KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 54 (12710) PIĄTEK, 15 września 1995 r. cena 60 ct

Dziś na Litwę przybywa premier Rzeczypospolitej Polskiej Józef Oleksy

Dziś z dwudniową wizytą roboczą przybywa na Litwę premier RP Józef Oleksy.

Przewiduje się, że w piątek około godz. 15 na granicy litewsko-polskiej powita go premier Adolfas Šleževičius. Kierownicy rządów obu państw obejrzą przejście graniczne w Kalwarii i przyjadą do Wilna.

W sobotę rano gość przy Wieży Telewizyjnej złoży hołd poległym za wolność Litwy.

Planuje się, że około godz. 11 w siedzibie rządu rozpoczną się rozmowy delegacji Polski i Litwy. Po rozmowach kierownicy rządów podpiszą dokumenty, zorganizują wspólną konferencję prasową.

Mniej więcej na godz. 14 przewidziano spotkanie J. Oleksego z prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem. Później — z przewodniczącym Sejmu Česlovasem Juršėnasem.

Po spotkaniach zostanie wydany na cześć gościa obiad.

W późnych godzinach popołudniowych J. Oleksy uda się na cmentarz Rossa, obejrzy nowy gmach ambasady polskiej, spotka się z przedstawicielami polskiej społeczności na Litwie.

Wieczorem premier RP uda się do kraju.

• • •

Józef Oleksy urodził się w 1946 roku w Nowym Sączu. W Warszawskiej Głównej Szkole Statystyki i Planowania oraz Warszawskiej Głównej Szkole Handlowej ukończył wydziały handlu zagranicznego. W 1977 roku został doktorem nauk ekonomicznych.

J. Oleksy pracował w Instytucie Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych i Prawa, później — w różnych strukturach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

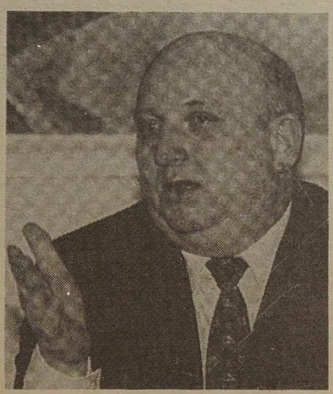

W 1989 roku był ministrem do spraw konfliktów społecznych i kontaktów ze związkami zawodowymi.

W poprzednim Sejmie był członkiem komisji stosunków ekonomicznych z zagranicą oraz komisji spraw zagranicznych.

W latach 1993-1995 — marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polski.

1 marca 1995 r. Sejm Polski wybrał J. Oleksego na głowę rządu państwa. Jest on członkiem SLD.

J. Oleksy jest żonaty, ma dwoje dzieci.

(ELTA)

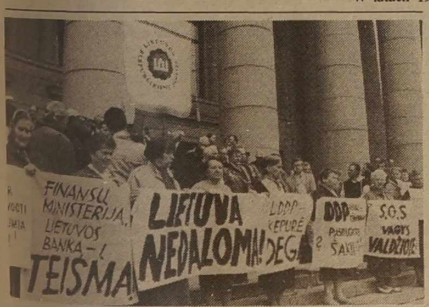

Zwróćcie skradzione pieniądze!

"Na Litwie brakuje tylko galer"

Wczoraj, na placu przed gmachem Biblioteki im. Mažvydasa, koło Sejmu RL w Wilnie odbył się wiec zorganizowany przez inicjatywną grupę obrony praw wkładców Litwy i Komitet Ochrony Socjalnej Inwalidów i Emerytów Litwy.

Zebrani na wiecu (około 500 osób, przeważnie emeryci i inwalidzi) przy pomocy plakatów i okrzyków wyrażali oburzenie pod adresem rządzącej władzy. "500 Lt — najmniejszym wynagrodzeniem i emeryturą", "Ministerstwo Finansów, Litewski Bank — do sądu", "LDDP u władzy — nędza na Litwie" — takie oto i inne hasła widniały na plakatach. Zdaniem organizatorów, na Litwie obecnie jest około 1 mln ludzi oszukanych przez rząd, Sejm i prezydenta. Zarzucano władzy naruszanie Konstytucji RL, artykułów Kodeksu Cywilnego dotyczących ubezpieczenia wkładów do banków. "Naród litewski jest oszukiwany na każdym kroku i przy każdej sposobności" — mówili z goryczą wiecujący. Przyjęta na wiecu rezolucja głosiła m. in. o potrzebie zwrócenia się do organizacji międzynarodowych, by potępiły one działalność władzy Litwy; utworzenia nowych miejsc pracy i zmniejszenia liczby bezrobotnych; żądano zmiany polityki importu produkcji, zmniejszenia wypłaty pracownikom zarządów bankrutujących banków (do 3 minimalnych wypłat); dymisji Sejmu, prezydenta i rządu.

Do zebranych zwrócił się poseł na Sejm RL R. Ozolas, który poinformował, że przedwczoraj przekazał prokuraturze wszystkie dowody, dotyczące korupcji rządu.

W czasie wiecu co jakiś czas rozlegały się okrzyki: "Hańba Sejmowi! Hańba prezydentowi! Hańba rządowi!", "Złodzieje!".

Podczas wiecu organizatorzy ogłosili powstanie nowej partii — "Front Narodowy — Nowa Litwa", do której można było zapisać się na miejscu.

Irena LITWIN
Fot. T. Ważniewicz

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działa od 1929 r.

Pekao

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

Sentencja dnia

Znajdujesz to, czego szukasz, umyka ci to, co zaniedbujesz.
SOKRATES

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Piątek

22.05 -

"Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów

Wizyty

Prezydent Litwy odwiedzi Rumunię i Turcję

W poniedziałek, 18 września prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas uda się z oficjalną wizytą do Rumunii. Wizyta jego w tym kraju potrwa dwa dni, podaje ELTA.

Wieczorem 19 września Algirdas Brazauskas ze stolicy Rumunii Bukaresztu uda się do Turcji. Następnego dnia rozpocznie się jego oficjalna wizyta w tym kraju. Potrwa ona również dwa dni. Zakomunikowała o tym agencji ELTA rzeczniczka prasowa prezydenta Lidija Šabajevaitė.

Premier — Filipiny i Wietnam

W dniach 23-28 września premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius na zaproszenie kierowników rządów Filipin i Wietnamu uda się z oficjalną wizytą do tych państw.

Zdaniem Adolfasa Šleževičiusa, głównym celem tych wizyt jest rozwijanie współpracy z państwami regionu azjatyckiego oraz poszukiwanie potencjalnych partnerów handlowych.

Planuje się, że w drodze na Filipiny i do Wietnamu kierownik litewskiego rządu zatrzyma się w stolicach Kazachstanu i Chin, gdzie spotka się z osobami oficjalnymi tych państw. W drodze powrotnej na Litwę premier planuje spotkać się w Delhi z premierem Indii.

(ELTA)

Litewska misja pokojowa może być przedłużona

Jeżeli w przyszłym tygodniu Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych zadecyduje o przedłużeniu misji w byłej Jugosławii, duński batalion misji pokojowej wraz z oddziałem litewskim z Kostanicy w sektorze północnym zostanie przeniesiony do Slawonii — spornego terytorium w sektorze wschodnim.

W czwartek na konferencji prasowej wystąpił z takim wnioskiem minister ochrony kraju Linas Linkevičius. Podczas wizyty w Zagrzebiu spotykał się on ze specjalnym wysłannikiem ONZ Yasushi Akashi oraz dowódcą sił zbrojnych tej organizacji generałem Bernardem Janvierem. Właśnie wyżej wspomniane osoby potwierdziły kierownikowi MOK prognozy, że misja pokojowa ONZ w byłej Jugosławii może być przedłużona.

Od wtorku kierownik MOK wraz z ministrem obrony Danii Hansem Hækkerupem i delegacją estońską przez dwa dni odwiedzał w Chorwacji żołnierzy duńskiego batalionu pełniących misję pokojową. Jak wiadomo, do tej formacji należą oddziały misji pokojowej Litwy i Estonii.

(ELTA)

Dzisiaj ostatni dzień prenumeraty

KURIER WILEŃSKI — dziennikiem

Twoim i dla Ciebie!

Nasz indeks — 67218

PRENUMERATA
NA PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

trwa do 15 września br.

Koszty dla Czytelników "K.W." na Litwie

	na 1 mies.	na 3 mies.
bez dostarczania (w szkołach i w księgarni S. K.)	8,00 Lt	24,00 Lt
z dostarczaniem przez pocztę	11,55 Lt	34,65 Lt
w redakcji	6 Lt	18 Lt

Prenumeratę z dostarczaniem można załatwić dzisiaj na każdej poczcie, do przerwy obiadowej, tylko poczta centralna przyjmuje prenumeratę cały dzień.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": LAISVĖS PR. 60, PIĘTRO XI, POKÓJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, ORAZ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (ul. OSTROBRAMSKA 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10 -18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA WSCHODZIE NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym pismem w Polsce i w innych krajach świata w 1995 r.

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą:
na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD.
Nasze konto: LITHUANIAN JOINT-STOCK INNOVATION BANK Vilnius, LITHUANIA, Acc. NO. 250070886, k 260101747

Kalejdoskop wiadomości

Długoterminowy program — "Światło Bałtyckie"

Stowarzyszenie chrześcijańskich organizacji Szwecji DKSN zaproponowało Litwie pomoc w tworzeniu i realizowaniu nowego przyjacielskiego długoterminowego projektu "Światło Bałtyckie". W dniach 15-17 września w Wileńskiej Szkole Średniej im. M. Daukšy organizowane jest wstępne seminarium — narada poświęcona temu projektowi.

Celem projektu jest tworzenie dla naszych instytucji i ruchów nauczania programów obywatelskości, moralności, trzeźwości, duchowości, wpajania miłości bliźniego i Ojczyzny oraz umacniania ochrony kraju.

16 września przedstawiciele organizacji chrześcijańskich Szwecji będą radzili z przedstawicielami chrześcijańskiej młodzieży Litwy w sprawie zorganizowania międzynarodowej konferencji młodzieżowej w Wilnie w 1996 r.

Prunskienė poważnie traktuje oświadczenie Ozolasa

Przewodnicząca Litewskiej Partii Kobiet Kazimiera Prunskienė poważnie ocenia oświadczenie posła na Sejm Romualdasa Ozolasa, w którym zarzuca się premierowi Adolfasowi Šleževičiusowi korupcję i wyniszczanie państwa.

W wywiadzie dla radia w Szawlach zaznaczyła ona, że R. Ozolas jest starym jej kolegą i dobrze zna się na polityce. Jeżeli "odważa się to uczynić, więc jest to poważnie", powiedziała K. Prunskienė.

Mianowano sędziów sądów dzielnicowych

Prezydent Republiki Litewskiej podpisał dekrety, którymi na podstawie wniosku ministra sprawiedliwości mianował sędziów sądów dzielnicowych. M. in. Artūras Drigota został mianowany sędzią trzeciego sądu dzielnicowego miasta Wilna, Marian Gierasimowicz — sędzią sądu dzielnicowego rejonu solecznickiego. Dekret w sprawie mianowania tych sędziów sądów dzielnicowych wejdzie w życie po zaprzysiężeniu sędziów.

Obywatelowi RP przyznano obywatelstwo Litwy

Obywatelstwo litewskie nadano jeszcze 25 obcokrajowcom. Na posiedzeniu Komisji ds. Obywatelstwa pod przewodnictwem prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa przychylnie rozpatrzono podania tych osób.

Obywatelstwo litewskie przyznano jednemu z najaktywniejszych uczestników ruchu kultury narodowej na wychodźstwie — dziennikarzowi i pisarzowi Algirdasowi Gustaitisowi, który jest autorem książek o tematyce historycznej "Prawdziwa Litwa" oraz "Mapa księcia Radziwiłła".

Członek zarządu wspólnoty Litwinów we Włoszech, polski obywatel Jan Walenty Malinowski od 1988 roku pracuje jako redaktor programów litewskich Radia Watykańskiego. Dwa lata temu został on kierownikiem kancelarii ambasady litewskiej przy Stolicy Apostolskiej i Zakonie Maltańskim. Przyznano mu również obywatelstwo naszego kraju.

Idą chłopcy do wojska

Jesienią do pełnienia czynnej służby w ochronie kraju powoła się nie więcej niż 4,5 tys. poborowych.

Ogłoszony uchwałą rządu jesienny pobór rozpocznie się w połowie października i potrwa przez cały listopad. Przed komisjami poborowymi staną młodzi ludzie rocznika 1976, którzy ukończą 19 lat, jak też obywatele Litwy starszych roczników, którzy nie odbyli powinności służby w ochronie kraju.

W październiku — iistopadzie zostaną zwolnieni do rezerwy młodzi ludzie, którzy odbyli cały okres służby czynnej — 1 rok — w ochronie kraju.

Delegacja Litwy — na konferencję MOP w Warszawie

Na V europejskiej regionalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, jaka odbędzie się w dniach 19-28 września w Warszawie, Litwę będzie reprezentowała delegacja pod przewodnictwem ministra opieki społecznej i pracy Mindaugasa Mikaily.

Litwa powinna zmienić system praworządności — postuluje były minister duński

Komisarz Rady Państw Bałtyckich ds. praw człowieka Ole Espersen wezwał państwa Europy Wschodniej do zreformowania swych systemów prawnych.

Były minister sprawiedliwości Danii O. Espersen wygłosił przemówienie na posiedzeniu rady, zwołanym w mieście Rioni na wyspie Bornholm. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele 11 państw Morza Bałtyckiego, w tym Rosji i trzech państw bałtyckich.

O. Espersen krytykował obowiązujący obecnie w trzech państwach bałtyckich tryb udzielania azylu proszącym o to obcokrajowcom, poddał też krytyce fakt wykonania na Litwie trzech wyroków śmierci.

Osobom zamierzającym pracować w RP potrzebne będą wizy pracy

Wydział informacji i analizy konsularnej MSZ Republiki Litewskiej poinformował, że udający się do Polski obywatele Republiki Litewskiej i zamierzający czasowo tam się zatrudnić, powinni uzyskać wizę uprawniającą do podjęcia pracy w tym kraju.

Takie wizy wydaje Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. Okres ważności wizy może też przedłużyć wojewoda województwa, w którym zatrudnia się obywatel.

Wobec obywateli zagranicznych, którzy zatrudnią się bez wizy pracy oraz ich pracodawców będą stosowane surowe kary.

Na "czterech kółkach" do Polski

Jak podał I program Radia Warszawskiego, wczoraj na przejściu granicznym w Ogrodnikach na wyjazd z Polski wszystkie rodzaje transportu oczekiwały 6 godzin, na wjazd: autokary — 5 godzin, samochody osobowe — 6 godzin.

Sprecyzowano stanowisko Francji w kwestii rozszerzenia NATO

Na prośbę ambasady francuskiej na Litwie publikujemy następujący komunikat prasowy.

11 września z okazji przyjęcia przez ministra ochrony kraju A. Linkevičiusa francuskiego senatora Maurice Blin, ambasador francuski Philippe de Suremain przypomniał, że stanowisko Francji w kwestii rozszerzenia NATO jest, naturalnie, takie same, jak i jej sojuszników, takie, jakie jeszcze raz potwierdzono na posiedzeniu Rady Atlantyckiej 30 maja br.: celem rozszerzenia sojuszu jest umocnienie bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy bez tworzenia linii podziału. Będzie ono przebiegało równolegle z rozszerzaniem Unii Europejskiej, co z.kolei znacznie przyczynia się do bezpieczeństwa i stabilności nowych demokracji na Wschodzie.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁŁO

W rządzie republiki

Drżyjcie, audio i video piraci

Dążąc do tego, aby w czas został zrealizowany tryb deklarowania majątku i dochodów, Ministerstwo Finansów przedstawiło do rozpatrzenia rządowi projekt uchwały, potwierdzający formę deklaracji majątku i dochodów mieszkańców RL; tryb deklarowania; formę i tryb przedstawiania państwowym inspekcjom podatkowym przygotowanych przez osoby prawne i fizyczne zaświadczeń o dochodach wypłaconych swoim pracownikom lub innym osobom, potrąconych podatkach i innych podlegających wypłacie sumach, nieodpłatnie wydanym majątku i wyświadczonych usługach. Projekt został zaaprobowany.

Obecnie na Litwie szczególnie kwitnie "piracka" działalność w zakresie produkcji audio i video. Aby położyć jej tamę, rząd przyjął uchwałę "O uzupełnieniu i nowelizacji kodeksu RL o wykroczeniach administracyjnych przeciwko prawu". Kodeks uzupełniono artykułem 214 (10), który głosi, że "skopiowanie, rozpowszechnienie lub publiczne wykonanie jakimikolwiek sposobami i środkami utworu, wobec którego stosuje się prawo autorskie, bez umowy z autorem lub spadkobiercą jego praw — pociąga za sobą karę od 5 do 15 tysięcy litów z konfiskatą egzemplarzy nielegalnie skopiowanego utworu".

•••

W celu zaopatrzenia mieszkańców kraju w zboże rząd Republiki Litewskiej postanowił zatwierdzić kwotę taryfową wwozu zbóż i mieszanek paszowych w wysokości 200 tys. ton. Kwota ta obowiązuje do 1 sierpnia 1996 r. Wnioskując z uwag ministra rolnictwa V. Einorisa, do przyszłorocznych plonów może zabraknąć blisko 270 tys. ton zboża paszowego. Dlatego trzeba jak najprędzej poszukiwać zboża za granicą. Uważa się, że później ceny mogą wzrosnąć o 20-30 dolarów USA za tonę.

•••

Rząd odroczył nowelizacje i uzupełnienia ustawy Republiki Litewskiej o ubezpieczeniu socjalnym emerytur państwowych. Najbardziej zapewne dyskutowano nad poprawką do drugiego artykułu, że matka lub ojciec, opiekujący się dzieckiem w wieku od 1 do 3 lat, mają być ubezpieczeni ze środków państwowych obowiązkowym państwowym ubezpieczeniem socjalnym dla otrzymywania bazowej renty.

W Sejmie RL

R. Ozolas przekazał dokumenty prokuraturze

Poseł R. Ozolas niedawno oskarżył rząd i premiera o korupcję. Co prawda, jego oświadczenie nie zawierało konkretnych faktów. Wczoraj zaś R. Ozolas poinformował dziennikarzy, że dokumenty, którymi będzie się posługiwał podczas procesu sądowego, przekazał Generalnej Prokuraturze RL. Poseł stwierdził, że teraz nie on, tylko prokuratura będzie mogła udzielić informacji.

Gdzie tkwi mechanizm nieprawnej prywatyzacji?

Ekspremier G. Vagnorius twierdzi, że faktycznie nie dobiegł jeszcze końca pierwszy etap prywatyzacji za tzw. czeki inwestycyjne. Sprywatyzowano bowiem w taki sposób tylko 32 proc. mienia państwowego. Chociaż, oficjalnie rzecz biorąc, rozpoczęła się komercyjna prywatyzacja za pieniądze.

Zdaniem G. Vagnoriusa, "chwytliwych" obiektów już nie ma. Rząd sztucznie, jak twierdzi, 20-krotnie zmniejszył wartość czeków inwestycyjnych, praktycznie odbierając je od mieszkańców. G. Vagnorius uważa, że nieprawna prywatyzacja dotyczy mniej więcej 500 przedsiębiorstw. Były stworzone, jego zdaniem, przychylne warunki do przekształcenia się państwowych przedsiębiorstw w prywatne. Poseł oskarża premiera o to, że nie indeksował on mienia przedsiębiorstw państwowych. Zdaniem G. Vagnoriusa, zawinił również minister sprawiedliwości J. Prapiestis, który, jak mówił, tendencyjnie komentował ustawy.

Związek Ojczyzny zamierza regularnie zgłaszać instytucjom praworządności fakty, świadczące o korupcji, nadużywaniu służbowego stanowiska. Grupa posłów zwróciła się do Prokuratury Generalnej z prośbą wyjaśnienia decyzji rządu o przekazaniu 16,9 mln litów dla poszczególnych przedsiębiorstw przetwórstwa mleka. Konserwatyści mają zamiar zwrócić się w tej sprawie również do Sądu Konstytucyjnego.

— Po wyborach do Sejmu będzie mniej korupcji, nadużyć, wszyscy odetchną — zapowiada G. Vagnorius.

Tymczasem na naszej scenie politycznej wrze.

Jadwiga BIELAWSKA

Konferencja prasowa A. Šleževičiusa

Paliwa nie zabraknie

Wczoraj w gmachu rządu RL odbyła się tradycyjna konferencja prasowa premiera RL Adolfasa Šleževičiusa. Podstawowym tematem konferencji były sprawy gospodarcze, a konkretnie sytuacja, jaka zaistniała na lgnalińskiej EA, w powodu braku paliwa. Zdaniem premiera, sytuacja w niewielu jest rzeczywiście dość skomplikowana, jednak możliwa do opanowania. Jak wiadomo, państwowy system energetyczny jest dłużny elektrowni atomowej prawie 190 mln litów. Z innej zaś strony, podmioty gospodarcze kraju są zadłużone energetykom prawie 320 mln litów. Zaniepokojenie budzi fakt, że na wykończeniu są już zapasy paliwa atomowego i wówczas do 80 proc. może zmniejszyć się podaż energii dla kraju. Potrzebne więc są pieniądze na zakup paliwa.

Jak poinformował A. Šleževičius, na zakup paliwa atomowego wydzielono już 6 mln USD, paliwo będzie nie tylko w czas zakupione, ale i dostarczone elektrowni. Rząd planuje eksportować energię elektryczną w zamian za paliwo atomowe. Premier jest zawsze optymistą, więc i tym razem powiedział, że jakiekolwiek obawy dotyczące pracy elektrowni atomowej są absolutnie zbędne. Zresztą, sytuacja w pysznie energetycznym wyraźnie ulega poprawie. Tylko w ciągu trzech ostatnich miesięcy długi konsumentów energetykom zmalały o prawie 160 mln litów. W tej chwili ustalone taryfy całkowicie pokrywają koszta własne energii elektrycznej.

Do polepszenia się sytuacji gospodarczej energetyków kraju przyczynia się w tej chwili, i to w dość znacznej mierze, także eksport energii elektrycznej na Białoruś.

Julitta TRYK

Pokłosie Targów "Baltic Textile + Leather"

Centrum Rozwoju Przemysłu Lekkiego — w Wilnie

Jak już informowaliśmy, w Wilnie dobiegają końca IV Międzynarodowe Targi "Baltic Textile + Leather". Wczoraj w Pałacu Wystaw "Litexpo" odbyła się kolejna konferencja dotycząca przebiegu targów oraz dalszej współpracy Litwy z Centrum Wystawowym we Frankfurcie.

Na wstępie prezydent Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego Jonas Karčiauskas zakomunikował, że obie strony są zadowolone z wyników aktualnych Targów. Odwiedziło je sporo zainteresowanych, nawiązano nowe kontakty, podpisano umowy o współpracy. Zdaniem J. Karčiauskasa, obecne Targi cieszą się większym niż zwykle zainteresowaniem w dużej mierze dzięki doświadczeniu i umiejętnościom markierskim niemieckich kolegów.

Menedżer Centrum Wystawowego z Frankfurtu Helmut Winkler podsumowując wyniki Targów powiedział, że Litwa, Łotwa i Estonia, jego zdaniem, mają tak dobre wyniki w przemyśle lekkim, że mogą z powodzeniem być konkurentami na rynkach europejskich. Sukcesy sąsiadów zainteresowały Niemców dlatego, że kraje bałtyckie, szczególnie Litwa, z jednej strony mogą być dobrym pomostem na Wschód, z drugiej — do Europy. Wiadomo, że w pojedynkę nie jest łatwo wypłynąć na jakikolwiek rynek, tym bardziej, że mamy dość groźnego konkurenta, a konkretnie Chiny. Dlatego istnieje realna potrzeba kooperacji. Chcąc, by europejski przemysł lekki nie tylko przetrwał, ale i rozwijał się w tym trudnym okresie, musi się jednoczyć w duże koncerny. Właśnie koledzy z Frankfurtu pragną podjąć się tej misji i właśnie w Wilnie zorganizować największe w Europie Wschodniej Centrum Rozwoju Przemysłu Lekkiego.

Wybór padł na Wilno z kilku powodów: dobra infrastruktura, nowa technika i oprzyrządowanie, względnie tanie koszta własne produkcji. Są to pierwsze jaskółki, które mogą zwiastować wiosnę, czyli konkurencyjność litewskich towarów na rynkach europejskich.

Najbliższe Targi, jakie będzie organizować "Frankfurt Messe" odbędą się we Frankfurcie. Będą to Targi "Interstoff" w dniach od 24 do 26 października i wezmą w nich udział przedstawiciele 45 państw, w tym również 15 firm z Litwy.

Julitta TRYK

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.97	4.01	2.68	2.78	0.70	0.90
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.66	2.74	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.68	2.75	0.78	0.85
"Hermis"	3.96	4.00	2.69	2.75	0.74	0.90
"Tauro bankas"	3.97	4.01	2.66	2.73	0.70	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.76	2.78	—	—

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2398
Belgia	100 BEF	8.0672
Dania	1 DKK	0.4301
Finlandia	1 FIM	0.5585
Francja	1 FRF	0.4833
Hiszpania	100 ESP	1.9532
Holandia	1 NLG	1.4676
Japonia	100 JPY	2.4140
Kanada	1 CAD	1.8180
Norwegia	1 NOK	0.3821
Portugalia	100 PTE	1.6042
RFN	1 DEM	1.6890
USA	1 USD=	2.4765
Szwajcaria	1 CHF	2.0458
Szwecja	1 SEK	0.3456
W. Brytania	1 GBP	3.8348
Włochy	100 ITL	0.1538

Specjalny wysłannik "Kuriera" z Nowego Jorku

"Semper Fidelis" — pomoc Polakom na ziemiach wschodnich

Polacy stanowią trzecią pod względem wielkości grupę etniczną w New Jersey. Mają własne stowarzyszenia, kluby, inne organizacje. Pan Władysław Gęślak kieruje stowarzyszeniem "Semper Fidelis", a poza tym jest członkiem Kongresu Polonii Amerykańskiej, Zjednoczenia Polaków, stowarzyszenia sportowego "Sokoły".

Pan Władysław pochodzi z Zbaraża. Przyjechał do Ameryki jeszcze w 1959 roku statkiem i mówi, że woli podróże morskie niż powietrzne. W odróżnieniu od innych, nie musiał szukać w Stanach Zjednoczonych pracy, czekała na niego. Z zawodu jest inżynierem. Miał ułatwiony start, więc też szybko dorobił się majątku i trwałej pozycji w New Jersey. Dziś ma dwa duże przedsiębiorstwa obróbki i skrawania metali, pomp wysokoprężnych oraz chemicznych środków mycia samochodów ciężarowych. Jego dwaj synowie, Władysław Michał i Tomasz Stefan już pomagają ojcu w zarządzaniu zakładami. Przeurocza żona jest prawą ręką w działalności społecznej, prowadzi też dom, ma ogród warzywny.

— Czym się zajmuje stowarzyszenie "Semper Fidelis"? — pytam pana Władysława.

— Naszym hasłem jest: "Jeśli my zapomnimy o nich, niech Bóg zapomni o nas" — mówi pan Władysław. — Organizacja od kilku lat udziela pomocy w odbudowie obiektów sakralnych na byłych i obecnych wschodnich kresach Polski, wspiera finansowo kolonie dla dzieci na terenie Polski, organizuje szkoły, krzewi wiarę i kulturę polską. Taki pobyt dzieci na koloniach uroz maicony jest zwykle różnego rodzaju zabawami, grami, nauką historii ojczystego kraju, wycieczkami po Polsce.

— Skąd bierzecie środki na te cele?

— Zbieramy je wśród Polonii przy polskich parafiach, urządzamy co roku festyny, majówki, bale, z których dochód przeznaczony jest na "Semper Fidelis".

— Jakie są adresy pomocy?

— Wysyłamy książki szkołom

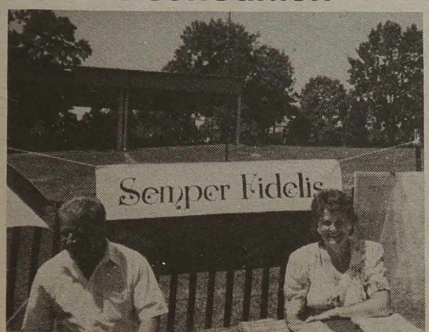

polskim w Nowogródku, Wilnie, Grodnie. W br. przeznaczyliśmy i już przekazaliśmy 3 tys. dolarów na Uniwersytet Polski w Wilnie. Wysyłamy pomoc parafiom polskim, a także w tego przecież zależy możliwość dotarcia do nich. Z kolei takie osoby samotne, które czasem dysponują sporymi sumami, mogłyby zostawić je w testamencie na pomoc charytatywną, w tym również dla naszych kresowiaków.

— Ile już ogółem udało się zebrać środków?

— 55 tysięcy dolarów.

— A ilu członków liczy stowarzyszenie "Semper Fidelis"?

— Stałych — 45.

— Czy Polonia amerykańska żyje ze sobą w zgodzie?

— Różnie bywa. Wszyscy jesteśmy ludźmi, ale nie mogę powiedzieć, że dochodziło kiedykolwiek do jakichś scysji, wzajemnych oskarżeń, konfliktów. Robimy wspólną sprawę i wszystkie dążenia zmierzają ku temu.

— Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w zbieraniu środków. Bo przecież właśnie po to tu pan jest, prawda?

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: państwo Wanda i Władysław Gęślakowie podczas festiwalu kultury polskiej w Częstochowie.

Fot. **autorka**

Świat Polonii

Dniepropietrowsku na Ukrainie i w Kazachstanie.

— Czy dużo osób przychodzi na takie filantropijne bale?

— Bardzo dużo. Poza tym, że zabawią się, mają okazję do wzajemnego poznania się. I wielka jest chęć udzielenia pomocy rodakom, którzy jej potrzebują. Szczególnie popularne są bale karnawałowe, zwane Ostatkami, przed Wielkim Postem. Połączone są z obiadem, bufetem. Stawia się na takie bale od 200 do 250 osób. Podczas ostatnich Ostatków zgromadziliśmy około 4 tysięcy dolarów czystego zysku. A przecież sama orkiestra kosztowała jeszcze do 1000 dolarów. Szkoda, że prasa polonijna tak mało pisze o tego rodzaju imprezach. Podobnie zresztą mało się pisze o ludziach samotnych, a od

Polska

Prezydent spotkał się ze związkowcami z "Solidarności"

Prezydent Lech Wałęsa podczas środowego spotkania z szefami regionów i sekretariatów branżowych NSZZ "Solidarność" zobowiązał się do podjęcia dialogu z innymi kandydatami obozu solidarnościowo-niepodległościowego — powiedział po spotkaniu rzecznik prasowy prezydenta Marek Karpiński.

Do takiej rozmowy dojdzie prawdopodobnie po zarejestrowaniu kandydatów — dodał Marian Krzaklewski przewodniczący NSZZ "S". Krzaklewski powiedział, że "S" zależy na skutecznym dialogu kandydatów, którzy chcą uzyskać w wyborach poparcie związku.

Karpiński stwierdził, że ze strony prezydenta celem tych rozmów ma być wyłonienie jednego kandydata z obozu postsolidarnościowego. Karpiński zaznaczył jednocześnie, że prezydent czuje się odpowiedzialny nie tylko za to, co wydarzyło od momentu wyboru jego osoby na prezydenta do dzisiaj, ale także za jutro, więc nie może sobie pozwolić na wycofanie swojej kandydatury.

Olechowski poprze Wałęsę

Lider "Komitetu 100" Andrzej Olechowski poinformował 14 bm. dziennikarzy, że w wyborach prezydenckich poprze kandydaturę Lecha Wałęsy. Dodał jednak, że nie zaangażuje się w pracę sztabu Wałęsy, lecz wesprze go "radą i obecnością polityczną". Olechowski ostatecznie zdecydował, że nie będzie startował w wyborach.

Zdaniem b. ministra spraw zagranicznych, Wałęsa, korzystając ze swego wielkiego autorytetu moralnego i sprawnej umiejętności forsowania właściwych projektów w Polsce, skutecznie poprowadzi kraj ku demokracji, rynkowi zachodniemu i do członkostwa w UE i NATO.

Według Olechowskiego, debata prezydencka toczy się wokół drugorzędnych tematów, a społeczeństwo nie zna poglądów poszczególnych kandydatów. W przekazanym dziennikarzom apelu Olechowski wymienił kryteria, jakie powinien spełniać kandydat: ma być przekonanym i wiarygodnym zwolennikiem szybkiej, powszechnej prywatyzacji; niezależności urzędów publicznych od partykularnych interesów; decentralizacji państwa; szybkiego członkostwa Polski w NATO i UE oraz państwa moralnego. "Biorąc pod uwagę te kryteria, najlepszy jest Wałęsa" — powiedział.

Kwaśniewski o swojej koncepcji państwa obywatelskiego

Utworzenie społeczeństwa obywatelskiego rozumiane jako decentralizacja władzy, wzmocnienie samorządu lokalnego i zwiększenie podmiotowości obywateli postulował Aleksander Kwaśniewski podczas II Ogólnopolskiego Spotkania Aktywu Samorządowego SdRP.

Zdaniem Kwaśniewskiego, decentralizacja zadań i kompetencji administracji państwowej jest szansą na efektywniejsze gospodarowanie środkami publicznymi i trafniejsze zaspokajanie potrzeb społecznych. Decentralizacja to proces zwracania obywatelom ich uprawnień, które państwo polskie w innej sytuacji politycznej zawłaszczyło — tłumaczył Kwaśniewski.

Postuluje on umocnienie samorządu gminnego oraz przyśpieszenie prac nad projektem ustawy powołującej samorząd powiatowy. Kwaśniewski zapowiedział, że SLD ponownie zgłosi do laski marszałkowskiej projekt nowej ordynacji wyborczej do rad gmin, wzbogacony o propozycje wyboru wójta, burmistrza i prezydenta przez wszystkich mieszkańców gminy.

Lider SLD opowiada się za likwidacją obecnego systemu województw. Jego zdaniem, są to często "jednostki sztuczne, wiszące u klamki urzędników szczebla centralnego". Czy Polskę stać na utrzymanie 49 województw? — pytał, proponując powołanie kilkunastu regionów o charakterze rządowo-samorządowym, które odpowiadałyby za rozwój gospodarczy swojego terenu.

UW rozważy poparcie innego kandydata

Podczas najbliższego, niedzielnego posiedzenia Rady Krajowej Unii Wolności, prawdopodobnie dojdzie do próby przekonania Jacka Kuronia do rezygnacji z ubiegania się o prezydenturę — dowiedział się nieoficjalnie "Sztandar Młodych" od dobrze poinformowanego, ale pragnącego zachować anonimowość posła UW. Rozmówca gazety nie wyklucza, że większość Unii opowie się za poparciem kandydatury Hanny Gronkiewicz-Waltz na urząd głowy państwa.

Zdaniem jednego z posłów, próbę taką prawdopodobnie podejmie opcja prawicowa w UW, związana m.in. z Janem Marią Rokitą

Pawlak: najważniejsze problemy ludzi ubogich

Prezes PSL i kandydat na prezydenta Waldemar Pawlak powiedział, że w czasie kampanii wyborczej zajmie się problemami "ludzi uzyskujących najniższe dochody". Nie będzie to kampania obietnic, ale konkretnych spraw do osiągnięcia — zapewnił.

Pawlak powiedział, że podczas kampanii wyborczej zwróci szczególną uwagę na sytuację środowisk wiejskich, a także sfery budżetowej, w tym emerytów i rencistów, nauczycieli i służby zdrowia. Chce by sytuacja bytowa tych środowisk uległa poprawie.

"Książ" pod lupą prokuratury

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie podjęła decyzję o wszczęciu śledztwa w sprawie domniemanego obrażania uczuć religijnych przez brytyjski film pt. "Książ" o kapłanie- homoseksualiście. Decyzja jest warunkowa: śledztwo rozpocznie się, jeżeli w piątek dojdzie do planowanej premiery "Księdza".

Jedną z przyczyn czynności śledztwa będzie powołanie biegłych z dziedziny etyki i seksuologii, którzy wypowiedzą się, czy film rzeczywiście jest pornograficzny i obraża uczucia religijne — poinformował rzecznik prasowy prokuratury Ryszard Kuciński. Wśród biegłych będą wierzący katolicy.

Kuciński oświadczył, że prokuratura nie chce być "namiastką cenzury"; zapowiedział jednak, że gdyby opinie biegłych i ustalenia własne śledztwa potwierdziły zarzuty wobec filmu, to wtedy mogłoby dojść do tzw. zabezpieczenia dowodów, czyli wstrzymania dalszej emisji filmu w kinach.

Przeciw wyświetlaniu filmu w Polsce protestowały organizacje katolickie. Nadesłały one do ministra sprawiedliwości — prokuratora generalnego Jerzego Jaskierni doniesienia o przestępstwie rozpowszechniania pornografii, lżenia katolików oraz obrażanie ich uczuć religijnych, jakie zamierza popełnić dystrybutor filmu — firma "Solopan". Minister przekazał sprawę prokuraturze warszawskiej.

Karta Dawcy — nadzieją na ratunek

Na Litwie, podobnie jak w licznych krajach świata każdy mieszkaniec może zawczasu wyrazić swą wolę, by po śmierci jego narządy zostały wykorzystane do operacji przeszczepowych — do ratowania życia innego człowieka. Z inicjatywy Litewskiego Stowarzyszenia Nefrologicznych Chorych "Gyvastis" przygotowano specjalne Karty Dawcy zawierające wyczerpującą informację o dawcy narządów, informuje ELTA.

Każdy świadomy obywatel, decydując się na zostanie dawcą, powiedziała agencji ELTA prezydent stowarzyszenia "Gyvastis" Auksė Onė Jurevičiūtė, w Karcie Dawcy wpisuje swe nazwisko, adres, telefon, grupę krwi i składa podpis. Karta jest opatrzona w następujący tekst: "Po ustaleniu mojej śmierci, proszę nie zapominać zadzwonić pod numer telefonu (8 22) 74-60-79". Po wypełnieniu karty, jej właściciel powinien stale nosić ją przy sobie — w dowodzie osobistym, prawie jazdy, portmonetce i o podjętej decyzji poinformować członków rodziny. Operacje przeszczepu narządów, które kilkadziesiąt lat temu były sensacją, obecnie — to codzienność większości klinik świata. Gdy życiowo ważny narząd człowieka — serce, nerki, wątroba, trzustka itd. całkowicie przestają funkcjonować, zastępuje się je innymi, zdrowymi. Ludzi, potrzebujących transplantacji, jest o wiele więcej niż dawców nadających się do przeszczepu narządów. Przykładowo, na Litwie chorych czekających na przeszczep nerek jest ponad 150, natomiast rocznie dokonuje się tylko do 50 takich operacji. Liczni czekający na zbawienną operację umierają, nie doczekawszy jej z braku narządów dawców.

Narządy do operacji przeszczepu przeważnie pobiera się od zmarłego człowieka. By powiodła się operacja, narząd powinien być żywy. Oznacza to, że należy go pobrać od zmarłego jak najszybciej. Na Litwie tysiące ludzi ginie w wypadkach samochodowych, z powodu urazów głowy, wylewu krwi do mózgu, z innych przyczyn. Gdy mózg przestaje funkcjonować, człowieka nie już nie uratuje, tymczasem inne, zdrowe narządy mogą uratować życie innemu człowiekowi. Dlatego na świecie zaczęto rozpowszechniać tak zwane Karty Dawcy. Wiedząc o ostatniej możliwości pomocy innemu, ludzie w Kartach Dawcy wyrażają swą wolę. Karta Dawcy — to swego rodzaju testament. Pobierając potrzebny do przeszczepu narząd zmarłego, lekarze powinni zapytać o zgodę bliskich, natomiast znając wolę zmarłego, rodzinie o wiele łatwiej jest podjąć taką decyzję i dać zgodę na pobranie narządu.

"Karta Dawcy — nadzieją na ratunek" — takich kart początkowo wydrukuje się 10 tysięcy. W akcji bierze udział Ministerstwo Zdrowia, Litewski Fundusz Nerek, Wileńskie Uniwersyteckie Kliniki Chirurgii Serca i Nefrourologiczna, Litewskie Stowarzyszenie Nefrologicznych Chorych "Gyvastis", pomocy finansowej udzielają firmy leków o światowej renomie "CILAG" i "SANDOZ". Litewską Kartę Dawcy wzorowano na duńskich, polskich, hiszpańskich i portugalskich kartach.

(ELTA)

Wpadki i wypadki

Zgodnie z informacją MSW RL 14 września br. w republice zanotowano 143 przestępstwa, w tym 1 morderstwo, 5 obrażeń ciała, 2 gwałty, 13 wybryków chuligańskich, 12 rabunków, 106 kradzieży, z tego 15 pojazdów.

Zarejestrowano 18 wypadków ruchu drogowego, zginęły 2 osoby. Odnotowano 11 pożarów. Znaleziono zwłoki 6 osób. Poszukuje się 16 zaginionych. Zatrzymano 47 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Morderstwo

12 września o godz. 23.15 w mieszkaniu przy Laisvės 113-1 w Wilnie znaleziono zwłoki T. Gerut (ur. 1959 r.). Podejrzany S. (ur. 1938) zatrzymany.

Obrażenie ciała

13 września o godz. 16.50 na ul. Revonių w Wilnie młody osobnik zranił nożem w rękę E. Zacharewicza (ur. 1927 r.), który został skierowany do szpitala. Napastnik jest znany i poszukiwany.

Gwałt

13 września o godz. 2.00 przy skrzyżowaniu ulic Ozo i Kalwaryjskiej sześciu przestępców dokonało gwałtu zbiorowego na J. (ur. 1972 r.).

Napady

12 września o godz. 19 we wsi Rukojnie (rej. wileński) do kiosku wdarło się dwóch mężczyzn, którzy grożąc właścicielowi L. (ur. 1968 r.) pistoletem gazowym, zrabowało towar.

13 września o godz. 1.10 na ul. Rinktinės w Wilnie trzej napastnicy pobili I. Šimkutė (ur. 1971 r.), odebrali torebkę z dokumentami.

13 września o godz. 20.10 na ul. Kalwaryjskiej mężczyzna pobił R. Gerasimow (ur. 1967 r.), odebrał torebkę, w której było 1100 Lt i dokumenty.

Opracował Andrzej RUDZIŃSKI

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS
rytas

"Wyższe uczelnie zapowiadają podanie rządu do sądu" — o tym w publikacji Vidy Savičiūnaitė:

«We wtorek w Kowieńskiej Akademii Medycznej (KAM) prawie w ciągu pięciu godzin obradowali kierownicy wszystkich 14 szkół wyższych Litwy. Szukano wyjścia, jak obronić się przed ustawami i rządem kraju, który nie wykonuje zobowiązań podjętych w ustawach oraz przed coraz aktywniejszym naciskiem finansowym i moralnym na studia wyższe.

"Lietuvos rytas" rozmawiał z prezesem Konferencji Rektorów Litwy, rektorem KAM, doktorem habilitowanym profesorem V. Grabauskasem, który przyznał, że jeszcze nikt tak nie niszczył wyższych studiów Litwy, jak obecny rząd.

Na posiedzeniu konferencji rektorów omówiono najbardziej palące tematy strategiczne: stan finansowy wyższych uczelni i ich przyszłość. Obawy rektorów budzi żądanie rządu rewizji ustawy o nauce i studiach oraz statutów wyższych uczelni, problem częściowo płatnych studiów i wytycza rządu dla Ministerstwa Oświaty i Nauki w sprawie opracowania regulaminu w tej kwestii, ograniczanie samorządu przewidzianego w statutach wyższych uczelni oraz pogłębianie się tendencji centralnego zarządzania.

Zasadniczy nacisk na naukę i studia Litwy wywiera się poprzez niewystarczające finansowanie i ograniczanie samorządów. Zdaniem V. Grabauskasa, "wydzielane z budżetu środki pokrywłyby wstępnie zaledwie 10 proc. minimalnych codziennych potrzeb wyższych szkół, gdyby rząd dotrzymywał swych nawet najmniejszych obietnic". W terminie otrzymuje się zaledwie około 75 proc. przewidzianych subsydiów, zadłużenie państwa wobec wyższych uczelni utrzymuje się na stałym poziomie, więc w rzeczywistości dotuje się zaledwie około 7,5 proc. najniezbędniejszych ich potrzeb.

"Co więcej, rząd, który nie spełnia swych zobowiązań, przysyła kontrolerów państwowych, którzy wymierzają nam kary za przekraczanie budżetu. Oto przykład: państwo jest dłużne szkole 1 mln litów, szkołę natomiast karze się za to, że przekroczyła budżet o 52 tys. litów. Czy jest tu logika?" — zapytuje rektor.

Ponieważ deklaruje się, że państwo subsydiuje naukę, więc rząd uważa, że ma prawo ograniczania również minimalnej naszej samodzielności, którą wyższe uczelnie realizują na podstawie ustawy o nauce i studiach oraz zatwierdzonych przez Sejm statutach uczelni, powiedział V. Grabauskas. Statut pozwala uczelni zarabiać pieniądze z dodatkowych, nie dotowanych przez państwo miejsc, za które częściowo płacą sami studenci. Inną dodatkową część dochodów stanowią opłaty studiujących obcokrajowców.

"Jednocześnie rząd zobowiązał już Ministerstwo Oświaty i Nauki do opracowania mechanizmu regulowania tych pozarządowych źródeł finansowania — powiedział rektor. — Jest to próba całkowitego skrępowania rąk dla wyższych uczelni Litwy i tak już morzonych głodową dietą.

Twierdząc, że nasze statuty naruszają artykuł Konstytucji o bezpłatnej nauce, rząd nie gwarantuje realizowania tego artykułu i nie pozwala czynić tego wyższym uczelniom".

Pod adresem wyższych uczelni działających zgodnie ze statutem na zasadach symbolicznej, ale żywotnie ważnej samodzielności, zdaniem V. Grabauskasa, coraz częściej wysuwane są zarzuty dotyczące nadmiernej samowoli, przekraczania Konstytucji, coraz częściej rozlegają się głosy, że rektorów ponownie trzeba mianować (w ten sposób będzie się pozbywać niepożądanych), że w senatach wyższych uczelni powinni zasiadać przedstawiciele partii politycznych.

"Jawnie występuje próba powrotu do scentralizowanego zarządzania nauką Litwy, realizowanego znowu rękoma jednej partii. Oto dlaczego zamierza się wnosić poprawki do ustawy o nauce i studiach oraz statutów wyższych uczelni, które dotychczas przynajmniej formalnie broniły naszych praw — mówił w imieniu konferencji rektorów jej prezes. — Rząd, który nie inwestuje do nauki, niszczy ją, myśli zapewne nie o przyszłości swego państwa, natomiast troszczy się o coś innego".

Na pytanie "Lietuvos rytas", jakie stanowisko zajmuje minister V. Domarkas w rozwiązywaniu problemów wyższych studiów Litwy, V. Grabauskas odrzekł: "Gdy z nami rozmawia, to popiera, gdy trzeba działać, to postępuje jako członek rządu realizującego politykę DPPL. Powstaje zamknięte koło".

Jesienią roku ubiegłego, pragnąc zwrócić uwagę rządu na krytyczną sytuację, rektorzy, profesorowie i studenci wyższych uczelni stolicy wyszli na ulice. Wtedy, jak powiedział V. Grabauskas, przedstawiciele władz określili takie postępowanie jako nader niesolidne. "W tym roku będziemy postępowali solidniej — powiedział przewodniczący Konferencji Rektorów — wyższe uczelnie zdecydowane są pociągnąć do odpowiedzialności karnej rząd Litwy, który również powinien przestrzegać ustaw i wykonywać swe zobowiązania".

Na pytanie "Lietuvos rytas", kto w tej sprawie będzie realizował sprawiedliwość, gdy cała władza kraju znajduje się w rękach jednej partii, V. Grabauskas odpowiedział: "Uważałbym, że powinien to czynić sąd, ale odczuwam pewne zagrożenie. W ostatnim okresie wyższe uczelnie Litwy przegrywają w sądach wszystkie najważniejsze sprawy».

LIETUVOS AIDAS

* "Dziś rozpoczyna się sąd zabójcy trzech osób" — komunikuje Nijolė Stabingytė:

"Dziś sąd okręgowy Wilna przystępuje do rozpatrywania sprawy karnej, w której Mark Żarnowski oskarżony jest o zabójstwo z premedytacją w okolicznościach obciążających.

28 stycznia roku ubiegłego około godz. 8 przy ul. Rygos w Wilnie osobnik ten zastrzelił gospodarza mieszkania Aleksandra Szczerbakowa, jego ciężarną żonę Swietłanę i małą córeczkę Jekaterinę.

M. Żarnowski był dłużny A. Szczerbakowowi pokaźną kwotę pieniędzy. Ten ostatni zażądał ich zwrotu. Wieczorem 27 stycznia M. Żarnowski pił razem z A. Szczerbakowem w jego mieszkaniu. Około godziny 2 gospodarz zaczął żądać zwrotu długu. Gdy A. Szczerbakow zasnął, M. Żarnowski poszedł do domu.

O godzinie 8 rano ponownie pojawił się w mieszkaniu Szczerbakowów. Drzwi otworzyła żona Swietłana. Z pokoju wyszedł A. Szczerbakow i uderzył M. Żarnowskiego w pierś. Obydwaj upadli na podłogę. Swietłana zaczęła krzyczeć. M. Żarnowski schwycił nóż i zaczął zadawać ciosy A. Szczerbakowowi. W obecności żony Żarnowski strzelił mężowi w głowę i w stojącą obok córkę. Odwróciwszy się do oszalałej z rozpaczy matki, strzelił jej w głowę. Następnie zaczął dusić A. Szczerbakowa i bić pistoletem w głowę.

Widząc, że wszyscy członkowie rodziny nie żyją, przebrał się w inne ubranie. Zakrwawioną odzież włożył do polietylenowego worka i wrzucił do Wilii. Następnie pojechał pod hotel "Gintaras". Tam wziął prostytutkę i wspólnie pojechali do sklepu, aby kupić ubranie. Prostytutce kazał, by mówiła, że spędził z nią całą noc. Za usługę dał jej około 200 dolarów USA.

Dla M. Żarnowskiego wyznaczono ekspertyzę psychiatryczną. Uznano go za poczytalnego. Panuje opinia, że oskarżyciel państwowy zażąda dla tego mordercy kary śmierci».

Budowlani zrzeszają się

Proces ruszył

Przed kilkoma dniami nastąpiła promocja konsorcjum budowlanego "Jaura i partnerzy". 7 budowlanych spółek akcyjnych — zamkniętych i otwartych — z Wilna i Szawel zjednoczyło się, aby w pełni wykorzystywać możliwości gospodarki rynkowej, kompleksowych prac programowych.

Wygląda, że zakończył się lub dobiega końca okres rozrzucania kamieni. Budowlani jako najpierwsi na Litwie zaczęli zbierać to, co zostało rozrzucone. Powstają stowarzyszenia, koncerny, a teraz narodziło się konsorcjum. Dlaczego właśnie oni jako pierwsi zapoczątkowali ten proces? Twórca idei zjednoczenia i prezes konsorcjum Alfredas Putramentas uważa, że jest kilka przyczyn. Po pierwsze, budowlani zasadniczo zachowali, a w wielu przypadkach również pomnożyli swój potencjał produkcyjno-techniczny. Również straty miejsc pracy nie są tu tak wielkie, jak w innych gałęziach przemysłu. Więc trwa opanowywanie podstaw gospodarki rynkowej. Jego zdaniem, jest to sprawa główna.

Po to, aby budować i rozwijać się dalej, trzeba zjednoczyć się. Ale nie na wzór i podobieństwo dawnych zjednoczeń budowlanych, gdzie głównym instrumentem był przymus, natomiast na nowej, dobrowolnej zasadzie. Nadchodzi okres wielkich zamówień. Będą one ponad siły drobnych organizacji budowlanych. Natomiast koncern, konsorcjum (ewentualnie również inne formy zjednoczenia) całkowicie potrafią im sprostać. A. Putramentas uważa, że jeżeli nie zrobi się tego dziś, to jutro nasz rynek budowlany może stać się łupem wykonawców zagranicznych. W ekonomice, podobnie jak i w przyrodzie, próżnia wypełnia się prędko.

Z reguły wielkie zamówienia są rozdzielane w trybie konkursowym: kto podejmuje się wykonać taniej, lepiej, z gwarancją. Obecne rozdrobnione firmy budowlane, chociaż mające znakomitych specjalistów, nawet nie będą w stanie pretendować do udziału w konkursie z powodu swej małej liczebności i skromnych środków obrotowych. Co innego cieszący się autorytetem wielki koncern lub konsorcjum. Na przykład "Jaura i partnerzy" liczy obecnie ponad 1200 pracowników kluczowych zawodów budowlanych, a wraz z firmami filijnymi, to znacznie więcej. Ogólny majątek wynosi 18 mln litów, roczna objętość robót — 75 mln litów.

Animatorem nowej idei stał się prezes ZSA "Jaura" Alfredas Putramentas. Jest on teraz podwójnym prezesem, mianowicie konsorcjum i własnej firmy. Mówi, że zjednoczył ludzi o tych samych zapatrywaniach, uzupełniających się wzajemnie, więc wszyscy razem staną się potężną strukturą. Wydaje mi się, że koncern powstał bardzo na czasie. Ma on zamiar brać udział w konkursie na rekonstrukcję lotniska w Zokniai i "Nafty" w Możejkach.

Julitta TRYK

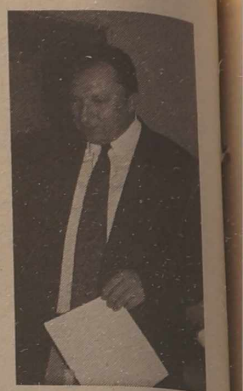

NA ZDJĘCIU: Alfredas Putramentas.

Fot. **Saulius Gėdas**

Spółki rolne na rozdrożu

Żyta nie sieją, więc bankrutują

Im bliższy jest koniec roku, tym wyraźniej pogłębia się tendencja rozpadu spółek rolnych. Ubiegłą wiosną na podział majątku społecznego zdecydowali się tylko udziałowcy spółki rolnej "Malakonys" koło Turgiel, a w ciągu sierpnia-września rozwiązują się już trzy spółki koło Ejszyszek. Rzecz ciekawa, że przy tej samej przyczynie rozpadu, w każdej spółce dzieje się to pod różnymi pretekstami. Przyjrzyjmy się spółce rolnej "Verseka", jednej z tych, która nie potrafiła przetrwać. Na pierwszy rzut oka może się wydać, że inicjatywę w sprawie "rozwodu" wykazał sam przewodniczący Władimir Kuriłow, który na zebraniu namawiał ludzi do rozwiązania spółki, "dopóki cały majątek nie został zastawiony w banku i jeszcze jest czym się dzielić". Wątpliwe jednak, czy miał inny wybór w tej sytuacji, gdy jeszcze przed zebraniem 160 spośród 180 udziałowców złożyło podania o wystąpieniu ze spółki. Naturalnie, że wszyscy głosowali za "rozwodem".

Ostatnio spółka rolna "Daugidonys" także postanowiła się rozwiązać. Powód jest wręcz odwrotny: spółką tą nikt nie kierował. Księgowy rzucił pracę jesienią wiosną. Kierownik Jan Wanagiewicz dotrwał dłużej — do sprzętu plonów, ale też zrezygnował. Szukano kogoś na ich miejsce, ale nie było chętnych. Pozbawionym kierownictwa udziałowcom pozostało jedyne wyjście: ogłosić upadłość spółki. Mają co dzielić. Na 140 udziałowców 240 sztuk bydła, dużo sprzętu technicznego, zboże z 245 ha, a w banku 70 tys. litów długu. Ale, jak się na zebraniu okazało, nikt nie chce kierować podziałem. Do komisji likwidacyjnej spółki wybrano dziewięć osób, żadna jednak nie nadała się na przewodniczącego komisji. Musiano dodatkowo wybrać Czesława Bugłowicza i mimo jego protestów, mianować przewodniczącym. Dopiero później wyjaśniło się, dlaczego nikt nie chce kierować likwidacją. Zaczęto mówić o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych zmarnotrawienia majątku. Właśnie z tego powodu kierownicy niektórych spółek nie ryzykują i otwarcie nie mówią o upadłości, chociaż wiele spółek rolnych faktycznie już się rozpadło. Przecież w trakcie podziału właśnie kierownik będzie musiał odpowiedzieć, gdzie się podziało mienie. Więc wiele spółek utrzymuje się w sposób sztuczny, z inicjatywy kierowników. Ale nie jest trudno określić, jakie spółki rozpadną się jesienią: te, które nie zgromadziły zapasu pasz, nie sieją żyta ozimego. Rejonowy zarząd rolny uważa za kandydatów do podziału 12 spółek rolnych i złożył w banku dokument z propozycją, aby nie przedłużano im terminu zwracania kredytów. Jednakże ogółem 18 spółek rolnych nie zgromadziło potrzebnej ilości pasz. A wiadomo, że bez hodowli zwierząt nie przetrwa żadne przedsiębiorstwo rolne. Tym bardziej, że w roku bieżącym spółki miały z uprawy zbożowych wyłącznie straty. Ogółem w rejonie plony wyniosły 11 cetnarów ziarna z hektara, połowa spółek zebrała po 4-10 cetnarów. Więc wielu kierowników opuściło ręce i nawet nie sieją żyta ozimego. Do liczby takich należą "Dieveniškės", "Krakūnai", "Pabarė", "Stasilai" i in. Są to kandydaci do podziału jeszcze przed zimą. Zdaniem specjalistów zarządu rolnego, za parę tygodni, gdy ludzie wykopią ziemniaki, w spółkach zaczną się masowo zebrania na temat podziału.

Piotr RYNGIEWICZ

Solecznicy

DOWCIPY numeru

Müller wchodzi do swego gabinetu i spostrzega tam stojącego przy kasie pancernej Sztirlica.

— Co pan tu robi?

— Czekam na tramwaj.

Müller zabrał ze stołu potrzebne papiery i wyszedł. Idąc myśli:

— Jaki tramwaj w moim gabinecie?!

Wrócił więc, ale Sztirlica już tam nie było.

— Widocznie odjechał — uspokoił się Müller.

• • •

Müller zobaczył przez okno idącego Sztirlica.

— Dokąd on idzie? — pomyślał.

— Nie twoja sprawa — pomyślał Sztirlic.

• • •

Sztirlic wyznał Müllerowi, że jest radzieckim szpiegiem.

— Niech pan idzie pracować! — powiedział Müller. — Czego tylko nie wymyślą, żeby wykręcić się od kopania kartofli.

2. Czerwony Dwór w ujęciach Jana Bułhaka i fotoreportera "K.W".

...Aleja w dawnym Czerwonym Dworze — na zdjęciu Jana Bułhaka i — aleja dzisiaj... Agata Rusiecka przyjechała do Czerwonego Dworu już później. Wyszła za mąż za brata Wiktorii Konakiewicz de domo Rusieckiej... także z Czerwonego Dworu, ale "tamtego drugiego, który za Niemenczynem". W tym pałomiast, za Rzeszą, Czerwonym Dworze, którego właścicielem był Stanisław Sienkiewicz spotykam sąsiadkę Agaty, która ...błyskawicznie rozpoznała na zdjęciu robionym przez Jana Bułhaka jeszcze w 1917 roku — właściciela Czerwonego Dworu Stanisława Sienkiewicza. Pani go znała? — pytam. Nie. Znała go dobrze Józefa Wojtkiewiczowa, nie żyje już, umarła, miała około 90-tki... ...A tę aleję dobrze tu każdy pamięta. Park... Dzisiaj to już właściwie resztki parku. Za władzy sowchozowej pod topór poszły piękne drzewa, wykarczowano jabłonie, ktoś z jajogłowych wpadł na pomysł zbudowania w tym miejscu... boiska.

Portret właściciela dworu wisiał na ścianie u Wojtkiewiczowej

Więc póki Józefa Wojtkiewiczowa żyła, portret właściciela Czerwonego Dworu Stanisława Sienkiewicza wisiał u niej w domu na ścianie. Portret ten przeżył portretowanego. O panu z Czerwonego Dworu mówiło się w tym domu z szacunkiem i miłością. Był świetnym gospodarzem, zaprowadził tu wzorowy porządek. Dbał o służbę, kształcił chłopów, wykładał im podstawy agronomii. Wiele różnych innowacji do rolnictwa wprowadził. Jak już bieda czasem, nie dawał ludziom ginąć. Tak czy inaczej, nikt tutaj nie głodował, a hodowlanych wspierał. Wojtkiewiczowej nazwa na przykład ubrał od stóp do głów.

Umarł nagle, opłakiwali go szczerze i wtedy raz jeszcze się przekonali, że ich Sienkiewicz to był wielki pan, bo na pogrzeb mnóstwo ludzi się zjechało, a wszyscy, to widać było — bardzo zamożni, ustosunkowani...

A jak umarł, to później wszystko się rozsypało. Jego żona to nawet żebrowała... Taki już panów los. Niby dobre, bogate życie, a koniec niewesoły... Niby i dobrze panu się powodziło, a przecież na pewno nie był szczęśliwy. I Bóg wie jeden, dlaczego on z tą starszą, brzydszą i chorą się ożenił, skoro miał się ożenić z jej siostrą — młodszą i ładną? Na złość tamtej zrobił, czy o pieniądze tu chodziło? Wszystkie tajemnice pan zabrał ze sobą do grobu.

"...i konie kiękały, i wilki się zbiegły"...

Temu zdjęciu Jana Bułhaka przygląda się dziś parę osób — w licznej gromadce dzieci może ktoś jednak siebie rozpozna? Zdjęcie — z roku 1917. Mieszkaniec sąsiedniej Gieglówki, Kazimierz Gieglis, rocznik 1907, mógłby to i owo o tamtejszych dzieciach z tego zdjęcia opowiedzieć, ale... wzrok mu słabnie z dnia na dzień, źle widzi, nawet przez lupę. A ksiądz na tym zdjęciu? Księdza raczej... rozpoznaje. To będzie chyba ksiądz Masłowski, a może — Świetlicki, bo Świetlicki częściej do Sienkiewicza przyjeżdżał, kolegowali ze sobą. Z jakiej okazji jednak Jan Bułhak to zdjęcie wykonał? Ksiądz i duży oddziałek dzieci, przeważnie gimnazjalistów z wychowawcą (skromnie usunął się na drugi plan — stoi pod drzewem) — dlaczego właśnie pojawili się w Czerwonym Dworze?

— Może to było z okazji Pierwszej Komunii, może był jakiś odpust, fest, czy koniec roku szkolnego — komentują dzisiaj zafrapowani tym zdjęciem starsi ludzie.

— A może tu różne zaczarowane miejsca wyświęcali — dorzuca nagle ktoś z najstarszych.

Tam, gdzie dwory "coś zaczarowanego" było "zawsze i wszędzie". Inaczej

1917 rok. Ksiądz (Świetlicki? Masłowski?) z grupą dzieci w Czerwonym Dworze (Fot. Jan Bułhak)

być nie mogło, bo grzech, pokuta i sto dni odpustów idą zawsze w parze. Tutaj było jednak inaczej. Gospodarny czerwonodworski Don Juan jakoś szczęśliwie wyłamał się z tych stereotypów. Czary, gusła nie leżały w jego gestii, uprawiał je ktoś inny i... trochę wcześniej. Opowiada Napoleon Talun:

— Tu był taki czarownik, Kuksewicz się nazywał. Jego ojciec do mnie przychodził i opowiadał jaki to jego ślub był. Ten czarownik sprawił córce takie wesele, jakiego świat jeszcze nie widział. Jak do ślubu jechała, to wszystkie konie poklękały, jak już ze ślubu razem z młodym mężem wracała, to on — jej ojciec — sprowadził wszystkie wrony, kawki i moc innego ptactwa i wszystko to na żerdziach porozsiadało się — takie młodzi mieli towarzystwo... A już na drugi dzień, na ślubne śniadanie to ten czarownik wszystkie wilki zwołał. I zbiegły się te wilki, całe stada...

— Pan to widział?

— Nie. Mnie o tym zięć tego czarownika Kuksewicza opowiadał.

— A ksiądz, który ślub im dawał — co na to?

— Na pewno się dziwił. A może i nie dziwił się. Ten czarownik swego syna także na księdza wykształcił. On zresztą wszystkie swoje dzieci wykształcił — drugiego syna na adwokata, a córkę — na nauczycielkę.

— A ten zięć, na którego weselu konie klękały, wszystkie ptaki się zleciały i wszystkie wilki zbiegły — jak się nazywał?

— Wilniewczyc. Poważny człowiek był, porządny, biedę później klepał. On mnie o tym wszystkim opowiadał. Ten jego teść dużą moc miał. On wszystko mógł, różne czarodziejstwa znał. Ale ludziom niczego złego nie zrobił. Ja, kiedy w Krakowie byłem, to mi pokazali tam taki plac, na którym czarowników palili. To niech mi pani powie, za co ich palili? My by tu naszego spalić nie dali. On przecież swego syna na księdza wykształcił.

Mieszkanka Czerwonego Dworu przekazuje wspomnienia Józefy Wojtkiewiczowej ("Portret właściciela Czerwonego Dworu wisiał na ścianie w ich domu")

"Gorzej było w malackim kościele"

— Słyszałam, że właściciel dworu, Stanisław Sienkiewicz był w dobrej komitywie z księdzem Świetlickim.

— A kto ich tam wie, jak oni z sobą komitowali się. Tuta ludzie raczej większe wydarzenia pamiętają. Ja na przykład pamiętam, jak biskup do Rzeszy przyjeżdżał. Oj, co wtedy się działo! Mnóstwo ludzi zewsząd zjechało. Z miasta też przyjechali — samochodami. Nasze konie się wystraszyły, nigdy dotąd samochodów nie widziały, no i ze strachu — powskakiwały na te samochody.

— Konie — na samochody?

— Konie. Mrowie ludzi chciało biskupa powitać, ale Żydzi byli pierwsi.

— Żydzi?

— Oni pierwsi przed kościołem zbiegli się i biskup ich błogosławił. A co się tyczy księży, to ja chciałem jeszcze coś powiedzieć, bo może pani o tym nie wie.

— Proszę...

— U nas to jakoś po bożemu z księżmi było. Gorzej w malackim kościele. Przyszła do mnie kiedyś Popławska po mleko, bo ona od mojej krowy mleko brała, a ja ją pytam, czy ona była w malackim kościele i czy widziała tam obręcze.

— Jakie obręcze?

— A to było tak. Jak który młody chłopiec pokochał się z młodą dziewczyną przed ślubem i o tym na spowiedzi księdzu powiedział, to ksiądz im wyznaczał karę. Musieli oni stać w kościele w obręczach. To takie specjalne obręcze, dla wstydu znaczy się, do dziś tam na pewno w tym kościele są. To jak ja Popławskiej o tym powiedziałem, to ona nie chciała tego słuchać i uciekła.

— A pan tam nie stał pod jednym z tych obręczy?

— Ja — nie.

— A kto te obręcze kuł? Nie wasz tutaj kowal z Czerwonego Dworu? On — Szałkowski się nazywał.

— Chyba nie. One, w tym malackim kościele, już od bardzo dawna były, taka tam u nich tradycja.

— A tutaj, w Rzeszy?...

— Tutaj ten teraz kościół to nowy. Za moich czasów był stary, drewniany, ale obręczy w nim nie było. Ale gdyby i były, to Sienkiewicz w nich by nie stał. Co pan to pan...

(Cdn.)

Alwida ROLSKA

Czerwony Dwór (blisko Rzeszy)
Rejon wileński

Fot. i repr. **Marian Paluszkiewicz**

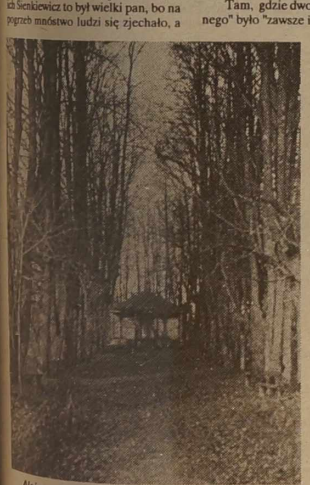

Aleja w Czerwonym Dworze, w roku 1917 (Fot. Jan Bułhak)

Ta sama aleja dzisiaj...

Dziennik sztuki

"Jaunystė" zaprasza

O klubie tym na naszych łamach pisaliśmy wielokrotnie. I nie bez powodu. Nazywa się "Jaunystė" ("Młodość"), działa przy ul. Saltoniškių 21 (Zwierzyniec). Dzieci i młodzież zdobywają w nim podstawy i głębszą wiedzę z zakresu sztuk plastycznych.

O tym, że nauka ta przebiega na wysokim poziomie, świadczy wiele talentów. Chociażby tegoroczny: absolwentka Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli Elżbieta Grybowa, która uczęszczała do klubu "Jaunystė", wstąpiła (samodzielnie, bez żadnych sponsorów i poparcia polskich organizacji w Wilnie) na studia w Toruniu. Będzie się uczyła na wydziale restauracji zabytków. A więc, w przyszłości zdobędzie zawód niezwykle potrzebny (i ceniony) na Litwie.

W tym roku "Jaunystė" również zaprasza dzieci i młodzież w wieku od 6 do 20 lat. Zajęcia prowadzone są też w jęz. polskim. Każdy chętny zdobędzie w klubie, pod okiem wykwalifikowanych fachowców, wiadomości z zakresu sztuk plastycznych, od podstaw, a które z czasem umożliwią ubieganie się na studia w wyższych uczelniach sztuk pięknych.

Zwracać się należy do kierownika klubu (m. in. cenionego w kraju i zagranicą artysty malarza) Wiktora Szocika. Telefon do domu — 70-30-67, wieczorem od godz. 20 do 22 lub bezpośrednio do klubu: Saltoniškių 21 w godz. od 15.00 do 20.00.

"Banchetto musicale 95"

Informowaliśmy, że tegoroczny międzynarodowy festiwal muzyki dawnej "Banchetto musicale 95" w całości poświęcony jest muzyce Henry Purcella — uchodzącego za najwybitniejszego kompozytora angielskiego, autora licznych kompozycji kościelnych i oper.

300 rocznica śmierci kompozytora stała się okazją do szerokiej prezentacji w Wilnie jego bogatego dorobku. Bardzo znamienny stał się fakt, że opera "Dydona i Eneasz" grana była na terenie odbudowującego się Zamku Dolnego pod opieką reżyserską, choreograficzną i plastyczną gościa z Londynu pani Jane Gingell.

19 września (wtorek) nastąpi zamknięcie festiwalu. Będzie miało ono miejsce w Pałacu Pracowników Sztuki (pocz. o godz. 16.00). Udział wezmą wykonawcy z 9 krajów. W programie znajdą się utwory H. Purcella i innych kompozytorów angielskich XVII-XVIII w.w.

Liczone dni — do wileńskiego święta

Rozpocznie się ono w przyszły piątek (22 września) i będzie trwało w ciągu trzech dni. Ponieważ większość imprez przewidziano pod gołym niebem, zanośmy prośby o pogodę (byle nie lało). "Dni Wilna" — a okazją ku temu zrównanie dnia z nocą — rozpoczną się od obwieszczenia trębaczy a następnie popisu orkiestr dętych. Teatr Starówki zaprezentuje się w naturalnej scenerii zabytkowych uliczek wileńskich. W Cieliętniku będzie miała miejsce próba odtworzenia dawnego kiermaszu wileńskiego. Ponadto — na Starówce — na wzór jak to czyniły historyczne wileńskie gildie i cechy — swoje rzemiosło zaprezentują szklarze, tkacze, złotnicy i garncarze.

W przyszłą sobotę wśród mnogości imprez na szczególną uwagę zasługują pochód karnawałowy od ratusza w kierunku Placu Katedralnego, na którym (pocz. o godz. 19.00) rozpocznie się misterium pt. "Wileńska pogłoska", a gdy się ściemni, na placu tym zapłoną świece, symbolizujące zrównanie dnia z nocą.

Halina JOTKIAŁŁO

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Watykan

Podróż Jana Pawła II do Afryki

Jan Paweł II odleciał w czwartek rano z Rzymu do Jaunde, stolicy Kamerunu. Jest to pierwszy etap sześciodniowej podróży afrykańskiej papieża, w czasie której odwiedzi również Republikę Południowej Afryki i Kenię. Wizyta w trzech krajach afrykańskich jest 67 zagraniczną podróżą duszpasterską Jana Pawła II. Papież odwiedza Afrykę po raz dziesiąty.

W liczącym 12 mln 520 tys. mieszkańców Kamerunie żyje 3 686 tys. katolików (29,4 proc), w blisko 40 milionowej RPA (39 660 tys.) katolików jest 2 932 tys. (7,4 proc), w Kenii (28 110 tys. mieszkańców) jest 5 798 tys. katolików (20,6 proc).

Izrael-Rosja

Ciężkie rozmowy w sprawie reaktorów

Premier Izraela Icchak Rabin prowadził w czwartek rozmowy z rządem Rosji. Ich przedmiotem była wzbudzająca zaniepokojenie w Izraelu sprzedaż Iranowi rosyjskich reaktorów nuklearnych.

Rosyjski minister spraw zagranicznych — witając gościa w imieniu Borysa Jelcyna, który przebywa na urlopie — podkreślił, że prezydent postrzega wizytę jako bardzo ważną dla wzajemnych stosunków. Rabin przybył z Kijowa, gdzie powiedział dziennikarzom o narastającym zaniepokojeniu Izraela zapowiedzianą przez Rosję sprzedażą Teheranowi reaktorów jądrowych.

"Po każdym spotkaniu z rosyjskim kierownictwem nasz niepokój wzrasta" — powiedział izraelski premier.

Kraje Bałtyckie

Łotwa i Estonia nie dążą do członkostwa w CEFTA

Choć kraje członkowskie CEFTA wyraziły gotowość rozszerzenia Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu na trzy Kraje Bałtyckie, chęć przystąpienia do tego porozumienia wyraziła jedynie Litwa. Łotwa i Estonia bez zapału odnoszą się do tej inicjatywy.

"Litwa nie ma prawa wypowiadać się w imieniu innych Krajów Bałtyckich, lecz jedynie we własnym" — skomentował udział w brneńskim spotkaniu CEFTA ministra spraw zagranicznych Litwy Povilasa Gylysa ambasador łotewski w Czechach Valdis Krastinsz. "Nie jesteśmy bezpośrednio zainteresowani członkostwem w CEFTA" — powiedział on w wywiadzie dla gazety "Central European Busines Weekly".

Przedstawiciel ambasady estońskiej w Wiedniu powiedział tej samej gazecie, że pełne członkosiwo w CEFTA nie jest Estonii potrzebne. Oba kraje są raczej zainteresowane oddzielnymi porozumieniami o wolnym handlu z poszczególnymi członkami CEFTA.

Białoruś-USA

Białoruska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła amerykański balon

Białoruska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła balon z amerykańską załogą biorący udział w zawodach o puchar "Gordon-Benneta" — dwaj Amerykanie zginęli, poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Mińsku.

Po nieudanej próbie nawiązania łączności z balonem, który znajdował się w okolicach Berezy (ok.100 km od polskiej granicy), siły białoruskie zdecydowały się na zestrzelenie go. Po kilku godzinach poszukiwań odnaleziono gondolę balonu wraz z ciałami dwóch zawodników. Prowadzone jest śledztwo w tej sprawie.

Grecja-Macedonia

Normalizacja stosunków

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku ministrowie spraw zagranicznych Grecji Karolos Papulias i Macedonii Stevo Crvenkovski podpisali porozumienie, które kończy kilkuletnie spory między obu państwami i reguluje ich przyszłe stosunki.

Podpisując porozumienie Grecja zgodziła się na uznanie suwerenności oraz politycznej niezależności terytorialnej byłej republiki jugosłowiańskiej. Macedonia zgodziła się natomiast na zmianę flagi, która do tej pory zawierała te same symbole co flaga Grecji, a także na zmianę nazwy. Ta ostatnia zostanie jednak ustalona w drodze dodatkowych negocjacji.

Ważnym elementem porozumienia jest zapewnienie obu stron, iż "powstrzymują się od działań, które będą hamować wymianę dóbr i ludzi pomiędzy ich terytoriami". Oznacza to zniesienie embargu, które zostało nałożone przez Ateny na Macedonię w lutym 1994 roku. Porozumienie ma wejść w życie w ciągu 30 dni od podpisania.

Grecja rozpoczęła blokadę Macedonii po długiej dyspucie dotyczącej imienia byłej jugosłowiańskiej republiki. Rząd w Atenach obawiał się, że Macedonia zacznie wnosić pretensje do greckiego regionu noszącego tę samą nazwę.

C. Vance, były sekretarz stanu USA, który negocjował z ramienia ONZ podpisanie porozumienia, stwierdził, że stanowi ono "podstawę do przyjaznych stosunków i jest korzystne nie tylko dla tych państw, ale dla całych Bałkanów".

NA ZDJĘCIU: mapa regionu.

Rosja

Ambasada USA w Moskwie ostrzelana z granatnika

W środę po południu, ok. godz. 16.25 czasu moskiewskiego, nieznany sprawca ostrzelał z granatnika budynek ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

Ręczny granat przeciwpancerny (RGP-26), wystrzelony z bramy domu, znajdującego się po drugiej stronie ulicy Czajkowskiego, trafił w lewy węgieł budynku, w ścianę między piątym i szóstym piętrem. Sekretarz prasowy amerykańskiej ambasady Richard Hoghlanć poinformował, że pocisk przebił ścianę i eksplodował wewnątrz budynku, uszkadzając faksy i komputery. Nikt z pracowników ambasady nie odniósł obrażeń.

Brygada śledczo-operacyjna Federalnej Służby Bezpieczeństwa, która przybyła na miejsce wydarzenia, odnalazła w bramie domu, skąd strzelał terrorysta, granatnik "Mucha", rękawiczki oraz czarną maskę. Na podstawie zeznań świadków, FSB sporządziła portret pamięciowy terrorysty. Według informacji centrum prasowego FSB, "zamachowcem był młody mężczyzna w wieku do lat 30, typu europejskiego, wzrostu więcej niż średniego, ubrany w jasną dżinsową kurtkę i dżinsowe spodnie".

W związku z zamachem terrorystycznym na ambasadę USA, moskiewską milicję i służby specjalne postawiono w stan "gotowości bojowej nr 1" i ogłoszono plan działań "Syrena", który pozwala organom ochrony porządku publicznego na zatrzymywanie i rewidowanie każdego samochodu oraz na wchodzenie do każdego mieszkania. Po raz ostatni plan "Syrena" ogłaszano w październiku 1993 roku. "Do poszukiwania terrorysty rzucono ogromne siły. To nie są żarty. To akcja terrorystyczna o międzynarodowym znaczeniu" — przytacza komentarz przedstawiciela FSB agencja Interfax. Szef stołecznego urzędu spraw wewnętrznych Nikołaj Kulikow poinformował, że do akcji włączono całą moskiewską milicję.

MSW Rosji i FSB umocniły ochronę budynków amerykańskich misji dyplomatycznych i konsularnych w Moskwie, Petersburgu, Jekaterinburgu i Władywostoku. Przedstawiciele rosyjskiej milicji i służb specjalnych wstrzymują się od jakichkolwiek komentarzy na temat przyczyn zamachu terrorystycznego w Moskwie. R.I loghland powiedział, że ambasada nie otrzymywała żadnych sygnałów, wskazujących na możliwość akcji terrorystycznej. Rosyjska telewizja NTW sugeruje, że zamach na amerykańską ambasadę może być związany z akcją militarną NATO w Bośni i zaostrzeniem na tym tle stosunków między Rosją i Stanami Zjednoczonymi.

NA ZDJĘCIU: agenci FSB zbierają dowody rzeczowe po zamachu na ambasadę USA.

Fot. EPA-ELTA

Bośnia

Wojna na trzech frontach

Wojna w Bośni i Hercegowinie toczyła się w czwartek na trzech frontach: w powietrzu, na ziemi i za stołem rokowań.

Pakt Północnoatlantycki kontynuował naloty na cele serbskie, starając się zmusić siły Serbów bośniackich do wycofania broni ciężkiej z rejonu Sarajewa. Generał Mike Ryan, koordynujący tę operację NATO, zapowiedział, że ataki z powietrza będą kontynuowane aż do skutku. Rosja, zdecydowanie protestująca przeciw operacji NATO, uważa natomiast, że osiągnięto postęp w staraniach o zawieszenie broni w Bośni i zakończenia nalotów NATO. Opinię taką przekazała w czwartek Reuterowi jedna z rosyjskich osobistości oficjalnych w Genewie.

Naloty, których celem są m.in. serbskie urządzenia łącznościowe, powodują chaos w siłach serbskich. Muzułmanie i Chorwaci wykorzystali to i przystąpili do ofensywy, zajmując dwa strategicznie ważne miasta — Jajce i Donji Vakuf. Tysiące serbskich cywilów zaczęło stamtąd uciekać w kierunku Banja Luki na północy. Informacje o sukcesach tej ofensywy przeciw bośniackim Serbom nie zostały jeszcze ostatecznie zweryfikowane, ale przedstawiciele ONZ uważają je za wiarygodne.

Sekretarz generalny NATO Willy Claes zażądał w czwartek wstrzymania nalotów Paktu na cele serbskie w środkowej Bośni w związku z ofensywą sił rządowych BiH i sił chorwackich — poinformowały koła dyplomatyczne. Claes jest podobno oburzony na Muzułmanów i Chorwatów, którzy operację lotnictwa NATO wykorzystują do odbijania obszarów kontrolowanych przez bośniackich Serbów.

Straty serbskie są dotkliwe. W mieście Jajce znajduje się duża elektrownia, zaopatrująca w energię większość kontrolowanej przez Serbów zachodniej Bośni. Zdobycie miasta Donji Vakuf otwiera możliwość ofensywy na odległą ok. 80 km Banja Lukę. Przypuszcza się też, że piąty korpus sił rządowych BiH, znajdujący się obecnie w Bihaciu na północnym zachodzie Bośni, ruszy przeciw Serbom na południe oraz że Chorwaci będą kontynuować marsz na północ, by zaatakować ostatnie serbskie miasto wzdłuż zachodniej granicy Bośni — Bosansky Petrovac.

Na froncie dyplomatycznym wysłannik Waszyngtonu, zastępca sekretarza stanu Richard Holbrooke, udał się na spotkanie z prezydentem Chorwacji Franjo Tudjmanem, by przedyskutować z nim kwestię zdobycz terytorialnych Muzułmanów i Chorwatów w Bośni. Później zamierza rozmawiać z prezydentem Bill Alija Izetbegovicem. W środę był w Belgradzie i rozmawiał z prezydentem Serbii Słobodanem Miloszeviciem, angażującym obecnie w imieniu Serbów bośniackich. Holbrooke wyraził po tej rozmowie opinię, że "osiągnięliśmy pewien postęp, jeśli chodzi o sytuację w Sarajewie i teraz będziemy próbować przedyskutować to ze stroną chorwacką i bośniacką oraz z Narodami Zjednoczonymi". Nie podał szczegółów.

Ataki lotnictwa NATO zmusiły Serbów do rozluźnienia pętli wokół Sarajewa. Droga do miasta, prowadząca przez górę Igman, jest teraz bezpieczna. Część broni ciężkiej, z której Serbowie ostrzeliwali poruszające się tamtędy pojazdy, zniszczyły samoloty Paktu; resztę Serbowie sami wycofali w obawie przed nalotami. Konwoje ze zaopatrzeniem docierają do miasta bez przeszkód w biały dzień; jeszcze niedawno musiały się poruszać nocą bez świateł. W Sarajewie natychmiast spadły ceny żywności. Po kilkunastu miesiącach przerwy otwarto strzelnicę tenisową.

Cieszyńskie spotkania ekumeniczne

Havenu Szalom Alehem

(Pokój niech będzie z nami)

Człowiek zawsze wyznaje jakiegoś Boga. Jedni wierzą w Chrystusa, inni w Allacha, jeszcze inni w Buddę. Nawet jeśli ludzie nie okazują swej wiary na zewnątrz, nawet jeśli nie przestrzegają jej zasad, to w głębi duszy w coś wierzą, niekiedy sami nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

XX wiek, wiek wojen i rewolucji oraz terroru zrobił jednak swoje. Wielu z nas zgubiło swego Boga i dziś poszukuje Go od nowa. Często-ludzie poszukują nawet nie tego Boga ukrytego w obrazach, bądź rozpiętego na krzyżu, ale tego własnego, codziennego, który pomaga im w życiu: w pracy, kontaktach z ludźmi, ucz przebaczenia, miłości, tolerancji. Przekonałam się o tym podczas naszych spotkań ekumenicznych. Splot różnych narodowości, zwyczajów i obyczajów, kultur i wreszcie liturgii w przedziwny sposób jakoś nas wszystkich jednoczył. Modliliśmy się we wszystkich kościołach chrześcijańskich: katolickim, prawosławnym, kalwińskim, luterańskim i anglikańskim, i każda z tych liturgii miała inne motto.

"Wy dajcie im jeść"

— powiedział Chrystus uczniom swoim, gdy tłum wiernych słuchał Nauczyciela, był głodny i miało się ku wieczorowi. Mógł oczywiście dokonać cudu z niczego, ale jednak chciał, by człowiek wniósł w to też jakąś swą cząstkę i gdy uczniowie zdobyli trochę chleba i ryby — rozmnożył to. Na świecie jest mnóstwo ludzi głodnych chleba, głodnych dobroci, pokoju, prawdy i miłości. Powinniśmy dostrzegać ten głód. Nie szkodzi, jeśli możemy ofiarować tylko znikomy wkład w to dzieło. Niech to będą chociażby nie nie znaczące okruchy chleba, miłości, dobroci, umiechu — Bóg to rozmnoży.

"Czuwajcie i módlcie się"

Dla czuwającego noc jest długa. Wie o tym żołnierz stojący na warcie, pielęgniarka w szpitalu, matka przy kolebce dziecka. Chrystus, by czuwanie nie było takie trudne, zaleca podczas czuwania modlić się. Modlitwa wypełnia bowiem samotność czuwającego. On już nie jest wówczas sam, znikają ciemności i nadchodzi jutrzenka. Wołanie zostanie usłyszane, modlitwa wysłuchana, obietnica już się realizuje.

"Życie w imię Pana"

Nie kryje się za tym stwierdzeniem żadna wielka filozofia. Chrystus bowiem tylko chce, żebyśmy nauczali tak to robił On, pracowali, jak On, jak On służyli bliźniemu. Wszystko czynili w imię Jego i z Nim.

"Ostateczne wszystko jest żniwem"

Jest to piękna książka napisana pod wpływem tradycji i kultury obserwowanej w kopalni złota. Poetka Edith Sitwell pisze: miłość nie zmienia się przez śmierć i nic się nie traci, bo ostateczne wszystko jest żniwem. Pismo św. mówi, że dobra wiara i praca są połączone razem, nawzajem siebie potrzebują, nawzajem utupełniają. Gdy te dwa tak ważne elementy w życiu człowieka pójdą w parze, żniwo będzie obfite.

Abba, znaczy, Ojcze

Pater noster, Ojcze nasz, Unser Vatter, Teve musu... Ta modlitwa pańska rozbrzmiewała podczas każdego nabożeństwa we wszystkich kościołach i na wszystkich językach. Wierni różnych wyznań i narodowości oraz kultur wołali do jednego i tego samego Ojca. I On ich wysłuchiwał, On im błogosławił. Dowodem tego była atmosfera Kongresu, pełna życzliwości, cierpliwości, spokoju.

Na uroczystości zamykającej Kongres, prezydent Wspólnoty Region Polski, proboszcz z Brennej ks. Józef Budniak przekazał zapalony Paschał ekumeniczny sekcji belgijskiej, gdzie w przyszłym roku odbędzie się kolejny 29 Kongres. Potem przedstawiciel każdej sekcji w swoim języku odczytał modlitwę dziękczynną. Następnie wszyscy uczestnicy otrzymali palące się świece. Śpiewając nabożne pieśni ludzie wymieniali się świecami jako światłem Bożym wzajemnie się żegnając. Jako jedyna przedstawicielka z Litwy otrzymałam oddzielne błogosławieństwo od prezydenta Regionu Polskiego ks. Józefa Budniaka, bym je zawiozła do Wilna szerząc wiarę i miłość w duchu ekumenizmu pośród ludzi wszystkich narodowości i wyznań zamieszkujących kraj.

Świat się jednoczy

IEF jest jakby rezultatem Dekretu II Soboru Watykańskiego i ostatniej encykliki Jana Pawła II o ekumenizmie. Zresztą podczas Kongresu często powoływano się na tę encyklikę, cytowano ją. Papież powtarza nam to, co mówił Chrystus abyśmy byli jedno.

Zresztą ekumenizm zatoczył dziś bardzo szerokie kręgi w Europie, Ameryce, Madagaskarze i na całym świecie. Bez ekumenizmu czyli wzajemnego zrozumienia i tolerancji nie można myśleć o wejściu do Europy ani o ukazaniu się w jakikolwiek bądź sposób na arenie światowej. Świat rzeczywiście zaczyna rozumieć naukę Chrystusa i zaczyna się autentycznie jednoczyć. Doskonałym dowodem tego jest fakt, że na zakończenie Kongresu przybyli przedstawiciele Gminy Żydowskiej oraz Islamu.

Dzięki więc Bogu, organizatorom i uczestnikom tej pięknej i jakże wspaniale budującej imprezy. Oby ten dzień ekumenizmy zaowocował w naszym życiu codziennym nie na miesiąc czy dwa, lecz na całe nasze życie, życie następnych pokoleń, by prawdziwie odnowił się świat cały.

Julitta TRYK

Wilno — Cieszyn

Podziękowanie ludziom o szczodrym sercu

Na Cmentarzu Bernardyńskim w roku 1927 spoczął wielki miłośnik Ziemi Wileńskiej i Wilna — Władysław Zahorski. Z wykształcenia medyk, z zamiłowania historyk, z Wilnem związany od 1893 roku. Był człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach, interesował się zabytkami Wilna i okolic, starymi wileńskimi cmentarzami, apelował o troskę o nie. Był również jednym z współzałożycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, autorem wielu utworów, między innymi "Przewodnika po Wilnie", "Podań i legend wileńskich".

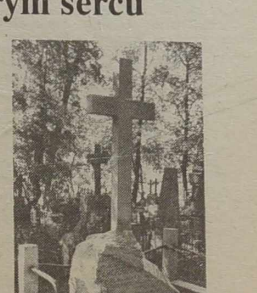

Na miejscu jego wiecznego spoczynku stanął pomnik. Ale lata mijały i pomnik pozostawiony bez należytej opieki zaczął stopniowo ulegać ruinie. Ostatnio zawdzięczając ludziom dobrej woli udało się go odnowić. W imieniu Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą i Cmentarzem Bernardyńskim chcę serdecznie podziękować państwu Klonowskim i Korczyńskim, którzy zadeklarowali pomoc pieniężną na ten cel. Słowa podzięki kieruję również do pani Marii Kuryłło, która jako pierwsza zaczęła bić na alarm, że pomnik W. Zahorskiego może runąć. A po dokonaniu odnowy uporządkowała i zazieleniła grób i teren wokół niego.

Przy okazji zwracam się do Rodaków z jeszcze jedną prośbą. Na tym samym cmentarzu znajduje się grób powstańca z 1863 roku, który też wymaga natychmiastowej renowacji. Na ten cel potrzeba 300 Lt. Może ktoś z naszych przedsiębiorców zechce przyczynić się do jego odnowy. Serdecznie do tego zachęcamy. Zasięgnąć informacji w tej sprawie można pod telefonem 62-55-06.

Alicja KLIMASZEWSKA

NA ZDJĘCIU: odnowiony pomnik Władysława Zahorskiego.
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

TELEWIZJA

PIĄTEK, 15 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 10.05 — S. "Dolina lalek". 17.05 — Film dok. "W imię sprawiedliwości". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Film dok. "Zubr". 19.25 — Sześć kontynentów. 19.55 — Wideomagazyn mód. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — S. "Matka i syn". 21.45 — Aleja Laisvės. 22.10 — Na 120 rocznicę urodzin M. K. Čiurlionisa. Sonaty i fugi. 22.45 — Film fab. "Sakster". (Francja). 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Cd. filmu "Sakster".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.00 — S. "Manuela". 7.30 — S. "Tak świat się kręci". 16.05 — Powitanie, program dnia (P). 16.10 — "Siedmiu Żydów z mojej klasy" — film dok. (P). 16.50 — Zapraszamy (P). 17.10 — Muzyczna Mandala — "Tadeusz Nalepa — Panna" (P). 17.30 — "Gra" — teleturniej (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości bałtyckie. 18.20 — Film anim. 18.30 — Film fab. "Mama kończy 100 lat". 20.00 — "Za ogniem..." 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film fab. "Boom-1".

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 17.00 — Czas. 17.20 — Program o przeszłości "Radzieckie kroniki". 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Przegląd kryminały "Czarny piątek". 20.00 — Czas. 20.45 — TV shop. Anonse. 21.00 — Telegra "Tak. Nie". 21.55 — "Wszystko". 22.20 — Film fab. "Historia morderstwa" (USA).

TELE-3

7.30 — CNN (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — Muzyka i taniec. 10.00 — Reforma ochrony zdrowia. 10.30 — Film fab. "Ostatni rok w Marienbad". 16.00 — Teletekst. 16.30 — Grupa muzyczna. 17.25 — Lekcja jęz. ang. 17.30 — "Bursztynowik". 18.20 — Nauka i technologie. 18.40 — Okno na przyrodę. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 22.00 — S. "Góral-2". 22.30 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości sportowe. 23.25 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — 12.00 — "Studio 300": 7.00 — Ekspres poranny-1. 7.20 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 8.25 — S. "Cioteczka Fletcher". 9.15 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Policjanci z Miami". 10.20 — "Mój dom moją twierdzą". 11.00 — Ekspres poranny-3. 12.00 — 16.00 — Program TV "Deutsche Welle". 18.00 — Program, anonse, muzyka. 18.10 — S. "Ten dziki świat zwierząt". 18.40 — S. "Ciotecczka Fletcher". 19.30 — TOP 10 Ameryki. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. dla dzieci. 21.00 — Muzyka. 21.30 — Wizja. 22.00 — S. "Policjanci z Miami". 22.45 — Wiadomości. 23.05 — Playboy.

WILEŃSKA TV

8.20 — 90x60x90. 8.40 — Serial dla dzieci. 9.05 — Film dla dzieci "Neonowy jeździec". 10.00 — Patrol drogowy. 10.15 — Program humor. "Raz na tydzień". 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 10.55 — Nowości postmuzyki. 11.15 — Film fab. "I wszystko to o nim". 12.35 — 90x60x90. 12.50 — Kurs dolara. 13.00 — CNN. Nowości biznesu. 13.30 — Nowy Jork! Nowy Jork! 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Sport tygodnia. 19.30 — Film fab. "Czarny makler". Z serii "Śledztwo prowadzą znawcy". 21.15 — Film fab. "Klarens". 22.50 — "Muzyki nie uciszysz".

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.20 — S. "Kobieta z tropików". 9.10 — "My". Autorski program W. Poznera. 9.50 — Klub podróżników. 10.35 — Telegra. 11.00 — Dziennik. 11.20 — "Mir". 12.00 — S. "Czerwone i czarne". 13.10 — Program inform.-rozrywkowy. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Siedem dni w sporcie. 15.00 — S. dla dzieci "Biały Kieł". 15.25 — Gwiazdozbiór Orfeusza. 15.35 — Nowe realia. 16.00 — "Ściągaczka". 16.05 — Lekcja rocka. 17.00 — Czas. 17.20 — S. "Kobieta z tropików". 18.00 — Dzikie pole. 18.25 — Człowiek i prawo. 18.55 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.55 — S. "Rail — król szpiegów". 22.25 — Wersje. 22.45 — Pogląd. 23.40 — Półfinał. Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. 1.10 — Dziennik. 1.30 — S. "Ulice San Francisco". 2.20 — Kabaret "Wszystkie gwiazdy".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Przedszkolny koncert życzeń. 11.00 — "Star Trek — następne pokolenie" (11/26) — serial s-f prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka — program dla rodziców. 12.15 — Zrób to tak jak my. 12.30 — U siebie — magazyn mniejszości. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań — Jabłko z jabłuszkiem. 13.40 — Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm? 13.45 — Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm". — Być czy mieć... potargować można. 14.00 — Szkoła niejedno ma imię. 14.05 — Jeśli nie Oxford, to co...? — informacje. 14.10 — Jeśli nie Oxford to co — teleturniej. 14.30 — Sekswizja — Jesteśmy inni. 14.45 — 600 sekund dokumentu. 14.55 — Każdy ma prawo do prywatności. 15.15 — Kto ty jesteś, jacy jesteśmy. 15.35 — Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm — Kobieta puch twardy. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Muzyczna Jedynka — notowanie. 16.30 — "Moda na sukces" (125) — serial prod. USA. 17.00 — Fronda. 17.25 — Ciuchcia — program dla najmłodszych. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Tata, a Marcin powiedział. 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.45 — Test — magazyn konsumencki. 19.05 — Randka w ciemno. 19.45 — Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Tych dwoje" — film fab. prod. kanadyjskiej. 22.55 — Puls dnia. 23.15 — WC kwadrans. 23.30 — MdM. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — Zwierciadło, czyli Wolter w niebie — program rozrywkowy (1). 0.35 — Bądź człowiekiem, towarzyszu. 0.40 — "Ktoś spośród nas" — film fab. prod. USA. 2.20 — Pr. artystyczny. 2.40 — Goniec — tygodnik kulturalny (powt.).

SOBOTA, 16 WRZEŚNIA

LTV

8.00 — Dzień dobry. 10.00 — Sroka. 10.30 — Teleartel. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Droga. Obóz dzieci ewangelików luteranów w Birsztanach. 13.00 — S. "Rodzinka Twistów". 13.25 — Sport na świecie. Uniwersjada w Japonii. 14.00 — Wstępcie, goście. 14.40 — Spektakl Poniewieskiego Teatru Dramatycznego. V. Krėvė "Zięć". 17.20 — Film dok. 17.50 — Wiadomości. 17.55 — Film dok. LTV "Szkice Chicago". 18.25 — Koncert zespołu "Žilvinas" z Kłajpedzkiego Centrum Muzycznego. 19.00 — Kamera VRS. 19.20 — Z okazji 120-lecia M.K. Čiurlionisa. 19.50 — W świecie kina. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — Loteria "Perła". 21.20 — Pod własnym dachem. 22.00 — S. "Widowy". 22.50 — "Dzięki poezji tworzę rzeźbę". V. Šerys. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Frank Sinatra. Duety.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

9.00 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — "Ekorózga". 10.00 — Film fab. "Otwarte drzwi". 11.50 — Muzyka. 12.00 — Przegląd dnia pierwszej ligi mistrzostw UEFA. 13.00 — Wiadomości (P). 13.10 — "Znajomi z ZOO" (P). 13.35 — "Troskliwe misie — S. dla dzieci (P). 15.00 — Teatr dla dzieci: "Tajemnica szkolnego dzwonka" (P). 14.45 — Relacja z uroczystego rozpoczęcia nadawania programu TV Polonia do Stanów Zjednoczonych (P). 15.20 — "Najważniejszy dzień życia" — serial odc. 1 (P). 16.20 — "Tylko tobie" — Violetta Villas (P). 16.55 — Powitanie, program dnia (P). 17.00 — Sport z satelity (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Piłka nożna. Mistrzostwa LLP. "Ekranas" (Panevežys) — "Tauras" (Taurage). 20.00 — Sztuka walki wschodniej — Bushido. 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film grozy "Drakula. Ojciec i syn". 0.05 — 3.25 — Program TVP.

LNK TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — Program. 11.05 — S. "Miłość rani". 12.00 — Program o przeszłości "Radzieckie kroniki". 12.50 — S. "Wydział zabójstw". 13.45 — Przegląd kryminalny "Czarny piątek". 14.15 — Trzy i pół. 14.55 — Informacyjny program "Deutsche Welle". 15.30 — Program inf.-roz. 16.00 — Tangomania. 16.25 — Film dok. 16.55 — Program muzyczny "Wszystko". 17.20 — Program informacyjno-rozrywkowy. 17.50 — Kibic tele vibir. 19.05 — S. "Niebieskie migdały". 20.00 — Czas. 20.40 — S. humorystyczny. 21.15 — Sobotnie rozmowy. 21.50 — S. "Niech krew się leje". 22.15 — Program humorystyczny. 22.50 — Komedia USA "Wstrętni faceci".

TELE-3

9.00 — Film anim. 10.00 — Królestwo Zjednoczone dzisiaj. 10.30 — Film det. "Zniknięcie pani". 12.05 — Muzyka. 12.30 — S. "Góral 2". 13.30 — POP TV. 14.30 — Niemieckie miasta. 15.30 — Grupa muzyczna. 16.00 — Moje serce. 15.30 — Życiorysy. 17.30 — Echo świata. 18.00 — "Nauka i technologia. 18.30 — S. "Maria Celeste". 19.25 — Lietloto. 19.30 — "Styl". 20.00 — Film dok. 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Kryminał psychologiczny "Dom w nizinie nadmorskiej". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

8.10 — Filmy anim. dla dzieci. 9.00 — Poświęcimy. 9.05 — Smaczniego. 9.10 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film fab. 11.40 — Ostry kant. 12.10 — S. "Brzeg marzeń". 13.00 — Film fab. 14.35 — Film dok. 15.10 — S. "Kamelsony". 15.50 — Anonse, muzyka. 16.00 — Film fab. "17.30 — Film-koncert. 18.40 — S. "Nareszcie dzwonek". 19.30 — ABC zdrowia. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — Film fab. "Kobieta w kapeluszu". 22.30 — Wieczór jazzowy. 22.45 — Wiadomości. 23.05 — Playboy.

WILEŃSKA TV

7.15 — Film fab. "Pierwsza dziewczyna". 8.25 — Serial dla dzieci. 8.50 — Film dla dzieci "Zwykłe i niezwykłe przygody Pietrowa i Wasieczkina". 10.35 — Ch. Chaplin "Mistrz". 11.00 — Ekran tygodnia wileńskiej TV. 11.20 — Muzyka. 11.30 — Ceremonia wręczenia nagrody "Złota maska-94". 14.05 — Film dok. 15.00 — Pro$_2$gram "Ja sama". 16.00 — Koncert życzeń. 16.30 — Telefon 66-15-60. Program z udziałem dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego J. Jurgelisa. 18.25 — Ekran tygodnia wileńskiej TV. 18.45 — Ciepły dom. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.35 — Program "W świecie ludzi". 20.25 — Magazyn filmowy "Fitil". Film fab. "Korona Rosyjskiego Imperium, czyli znowu nieuchwytni" (1-2). 23.00 — Tablica ogłoszeń. 23.15 — "Wyżej — tylko gwiazdy" (MTV).

I KANAŁ

6.30 — Poranek. 7.45 — Słowo pasterza. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Lego-go! 8.50 — Serial dla dzieci "Tajemnice mego lata". 9.15 — Film anim. 9.25 — Poczta poranna. 10.00 — Smakołyk. 10.20 — Zdrowie. 10.50 — Cała Rosja. 11.20 — Beau Monde. 11.40 — Film historyczny "Kutuzow". 13.25 — Zwierciadło. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Wielki wyścig. 14.50 — W. Leontiew. "Po drodze do Hollywood". 15.10 — Film bajka "Tam, na nieznanych, dzikich dróżkach". 15.20 — W świecie zwierząt. 17.00 — Czas. 17.20 — Śmiechopanorama. 18.10 — Film przygodowy "Tropiciel". 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.55 — S. "Rail — król szpiegów". 21.55 — Breinring. 22.40 — Wszyscy o tym mówią. 23.10 — Finał mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn. 0.40 — Dziennik. 1.00 — S. "Ulice San Francisco". 1.50 — Koncert.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Ziarno. 10.35 — 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży. 11.35 — Program popularnonaukowy. 12.00 — "Cudowna planeta" (2/12) "Wielka dolina ryftowa" — serial dok. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj. 13.35 — Koncert życzeń. 14.00 — Zwierzęta świata. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Swojskie klimaty. 16.00 — Media Tour — program charytatywny. 16.25 — Swojskie klimaty. 17.05 — "Bill Cosby show" (16) — serial komediowy prod. USA. 17.30 — Swojskie klimaty. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Nowoześńcy — teleturniej. 18.55 — Swojskie klimaty. 19.05 — "Dzień za dniem" (12/39) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Pozdrowienia z Moskwy" — film fab. prod. angielskiej. 23.10 — Miss Polonia'95 — koncert finałowy (1). 0.15 — Wiadomości. 0.25 — Miss Polonia'95 — koncert finałowy (2). 1.30 — "Action Jackson" — film fab. prod. USA. 3.05 — "Sidney Sheldon's — Sands of Time" (1/2) — film fab. prod. USA.

SPORT

Liga Mistrzów

Podczas rozegranych w środę meczów piłkarskiego turnieju Ligi Mistrzów nie doszło do większych niespodzianek. Oto wykaz wyników pierwszych spotkań. **Grupa "A"**: Dynamo Kijów — Panathinaikos Ateny — 1:0, FC Nantes — FC Porto — 0:0; **grupa "B"**: Legia Warszawa — Rosenborg Trondheim — 3:1, Blackburn Rovers — Spartak Moskwa — 0:1; **grupa "C"**: Steaua Bukareszt — Glazgow Rangers — 1:0, Borussia Dortmund — Juventus Turyn — 1:3; **grupa "D"**: Ajax Amsterdam — Real Madryt — 1:0, Grasshoppers Zurich — Ferencvaros Budapeszt — 0:3. Mecze drugiej rundy odbędą się 27 września.

Wczoraj w ramach rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów wileński "Żalgiris EBSW-1" podejmował turecki zespół "Trabzonspor".

Kolejne medale

Najlepszy w tym roku polski pływak, wicemistrz Europy na dystansie 400 m stylem zmiennym, marynarz M. Maliński popłynął podczas I Światowych Igrzysk Wojskowych po "złoto". W swojej koronnej konkurencji nie miał równych, wyprzedzając na mecie rywali o ponad 4 sekundy. Srebrny medal dla barw Polski zdobył zapaśnik stylu klasycznego W. Zawadzki (62 kg).

Awans koszykarzy

W rozegranym we Wrocławiu rewanżowym spotkaniu koszykarzy o Puchar Koraca Śląsk ESKA Wrocław wygrał z litewską drużyną "Šiauliai" — 75:65 (41:31). Do dalszych gier awansowała jednak drużyna litewska, ponieważ w pierwszym meczu u siebie wygrała różnicą 12 punktów. Mecz był słaby, obie drużyny pokazały mierną koszykówkę. Odmłodzony zespół Śląska dużo jeszcze musi popracować, aby stał się tak silny jak dawniej. Wrocławianie w 35 min. prowadzili różnicą 17 pkt., ale w fatalnie rozegranej końcówce zaprzepaścili szansę. Drużyna litewska wykazała silną odporność nerwową w ostatnich trzech minutach spotkania, zdobywając cenne punkty. Najlepszym koszykarzem w drużynie gości był M. Žukauskas, zdobywca 24 pkt.

Koszykarze Stali Bobrek Bytom awansowali do drugiej rundy Pucharu Koraca. W meczu rewanżowym bytomianie wygrali we własnej hali z zespołem Grodno-93 — 83:55. Pierwszy mecz tych drużyn również zakończył się zwycięstwem Stali — 83:73.

Piłka nad siatką

W Grecji dobiegła końca pierwsza runda mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn. W ostatniej kolejce w grupie "A" zanotowano takie wyniki: Holandia — Grecja — 3:0, Jugosławia — Niemcy — 3:0, Ukraina — Łotwa — 3:0. Grupa "B": Rosja — Włochy — 3:1, Bułgaria — Rumunia — 3:0, Polska — Czechy — 3:0. Do fazy finałowej z grupy "A" awansowały Holandia, Jugosławia, Grecja i Niemcy, z grupy "B" — Włochy, Bułgaria, Rosja i Polska.

Kolarskie wyścigi

• Włoch N. Minali wygrał jedenasty etap kolarskiego wyścigu Dookoła Hiszpanii. Na finiszu wyprzedził on Niemca M. Wusta i A. Saitowa (Rosja). Liderem wyścigu pozostał Francuz L. Jalabert, który ma 5 min. 12 sek. przewagi nad A. Olano z Hiszpanii.

• Francuski kolarz G. Lievin, mistrz tego kraju amatorów, wygrał siódmy etap wyścigu Tour de l' Avenir. Jego rodak, zawodowiec E. Magnien zachował żółtą koszulkę lidera.

PŚ w piłce wodnej

W Atlancie rozpoczął się turniej o Puchar Świata w piłce wodnej, który jest zarazem eliminacją do turnieju olimpijskiego. Startuje 8 reprezentacji narodowych, a 5 czołowych wystąpi za rok w igrzyskach olimpijskich. W pierwszym dniu niespodzianką była porażka mistrza olimpijskiego drużyny Włoch, która przegrała z Grecją różnicą jednej bramki. Wyniki pierwszego dnia: Grecja — Włochy — 7:6, USA — Chorwacja — 6:5, Hiszpania — Holandia — 11:9, Węgry — Rosja — 10:6.

W kilku wierszach

• 12 września po ciężkiej chorobie w wieku 63 lat zmarł w Niemczech najlepszy strzelec w historii polskiej ligi E. Pohl. W meczach ligi piłkarskiej zdobył 186 goli, a w 49 występach w reprezentacji Polski 40 razy pokonał bramkarzy rywali.

• W Kłajpedzie zakończył się turniej eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw Europy juniorów (do lat 18). W decydującym o awansie do kolejnej rundy meczu Litwini przegrali ze Szkocją — 0:1.

• W towarzyskim meczu w hokeju na trawie mężczyzn Niemcy pokonały w Limburgu drużynę USA — 9:0.

Co, kiedy, gdzie

Wystawy

Mieszkanie - muzeum Adama Mickiewicza (zaułek Bernardyński 11). Polecamy szczególnie uwadze polonistów szkół polskich: czynne jest w piątki od godz. 14 do 18 i soboty — od 10 do 14. Wycieczkę zamówić można na dowolny dzień, umawiając się zawczasu telefonicznie: 61-18-94, 61-17-96.

Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenalska 3) — oprócz stałej ekspozycji sztuki stosowanej Litwy i krajów zagranicznych, działa jubileuszowa wystawa Liudvikasa Strolisa (ur. 1905) — nestora i twórcy nowoczesnej litewskiej ceramiki artystycznej.

Litewskie Muzeum Narodowe (Arsenalska 1) — prezentowane są m. in. ubiory kobiet z XIX — pocz. XX w. z regionu Dzukii.

Muzeum Architektury (kościół Św. Michała) — wystawa pt. "Odbudujemy czy pozwolimy zniszczyć" (o Zamku Miednickim).

Galeria Sztuki Stosowanej Związku Plastyków Litwy (Pamėnkalnio 1/13) — wystawa republikańska "Jesienne tkaniny".

Galeria "Skliautai" (Oszmiańska 10) — wystawy: "Dzieci ze starych fotografii" i "Stary Kraków".

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (ul. Uniwersytecka 3): "Z historii naszych miast i miasteczek", "Litwini świata — bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego. Juozas Lingys (Szwecja)".

Koncerty

W kościele Św. Kazimierza, w niedzielę o godz. 13 w ramach cyklu "Musica sacra" wystąpi Orkiestra Kameralna Św. Krzysztofa pod kierunkiem D. Katkusa i Chór Kameralny "Aidija" (kier. R. Gražinis) oraz G. Skérytė (sopran) i J. Leitaitė (mezzosopran).

Sala Barokowa (d. kościół bernardynów) — w niedzielę (pocz. o godz. 17) wystąpi organista B. Vasiliauskas. W programie — M.K. Čiurlionis i T. Makačinas.

Katedra Wileńska — w niedzielę o godz. 16.30 wystąpi niemiecki organista K. Voppel. Program — utwory J.S. Bacha oraz S. Karg — Elerta.

Teatry

Teatr Opery i Baletu. W sobotę o godz. 18.00 — operetka Johanna Straussa "Zemsta nietoperza". W niedzielę — balet dla dzieci B. Pawłowskiego — "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków".

Z okazji Jubileuszu 40-lecia Urodzin

ks. Józefa Aszkiełowicza

dużo zdrowia, wszelkich łask Bożych i długich lat życia na chwałę Bogu i w służbie ludziom

życzy zespół "Rudomina"

(Zam. 1226)

DROBNE ZA DARMO

KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Od 15 do 30 września br., codziennie w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....

.....

.....

.....

Adres, tel. .....

.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2600 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

NEON

FIRMA "NEON"

Na zamówienie klienta wykonuje różnokolorowe

REKLAMY NEONOWE

Zaletą tych reklam jest to, że są tanie w zainstalowaniu, małoenergochłonne

EFEKTOWNE W UŻYCIU!

Nasz adres: Vilnius, Kuršių 2. tel. 63-28-55, 66-00-37.

(Zam. 1063)

SPRZEDAM

drewniany dom. Tel. 45-80-58.

(Zam. 1-D)

SKUPUJEMY

w dowolnych ilościach plastykowe granule, sprzedajemy dalny 2 M.

Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 do godz. 19, 72-06-43 od godz. 19.

(Zam. 1208)

ZAŁATWIAMY DOKUMENTY

na wyjazdy zagraniczne dla grup i indywidualne do Rosji, na Ukrainę, Białoruś. Oferujemy podróże komercyjne do Moskwy i na Ukrainę.

Potrzebni są agenci w rejonach (licencja 001067).

Vilnius, tel. 44-15-55.

(Zam. 1145)

SPRZEDAJĘ

3-pokojowe mieszkanie na parterze w Šeškinė (jest balkon). Tel.: 61-40-14.

(Zam. 1222)

SPRZEDAJĘ

3-pokojowe mieszkanie w centrum (III piętro, balkon, telefon). Tel.: 61-39-59.

(Zam. 1223)

SPRZEDAJĘ

całkowicie urządzony dom w Zujunach (600 m²). Tel.: 61-40-14.

(Zam. 1227)

KALENDARIUM

• **Piątek (15.IX)** jest 258 dniem 1995 r. Do końca roku 107 dni.

• Znak Zodiaku — Panna.

• Imieniny: Albina, Dolores, Nikodema, Rolanda.

• Wschód Słońca — 6.48, zachód — 19.40. Długość dnia 12 godz. 52 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 września zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, mgła. Wiatr wschodni. Temperatura 14-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady, temperatura w nocy 8-13, w dzień 13-18 stopni.

Na wileńskiej ulicy

Kilka zupełnie prywatnych obserwacji

Po południu słońce przygrzewało prawie jak latem. Przed sobotnim wolnym dniem w wileńskich sklepach było ludniej niż zazwyczaj. W dziale z papeterią i różnymi urządzeniami technicznymi do biur (zresztą zupełnie niedawno otwartym w sklepie "Lietuvos Spauda", obok Poczty Głównej) sporo było kupujących. Przede mną mężczyzna uiszczał dość pokaźny rachunek. Pani starannie zapakowała zakup, z uśmiechem podała go klientowi. Mój rachunek za koperty i papier listowy wynosił tylko 80 centów. Pani zza lady była równie miła i uprzejma. Zakup włożyła do firmowej torebki, dziękując mi i życząc przy okazji wszystkiego najlepszego. Wyszłam ze sklepu. Wydało mi się, że jesienne słońce jest jeszcze bardziej przyjazne. Co tu ukrywać, przez dziesięciolecia nawykli do arogancji w placówkach usługowych, podobne przejawy życzliwości i kultury traktujemy jako prawdziwy dar Boży.

...Na Wielkiej, koło sklepu przykucnęła starsza pani. Nieśmiało wyciągnęła rękę. Wyraźnie różniła się od stałych "bywalczyń" spod Ostrej Bramy.

— Dziękuję pani uprzejmie — rzekła po otrzymaniu skromnego datku.

— Pani jest Polką?

— Tak, proszę pani.

— Zawsze dziękuje pani po polsku?

— Tak, proszę pani. Tak się składa, że właśnie Polacy najczęściej mnie wspomagają.

...Koło kościoła Św. Ducha panna młoda w wytwornej bieli. Lica jak róża. Pan młody — na czarno. Świadek koronny, a po naszemu — swacia — w czarnych aksamitach. Orszak weselny ubrany równie elegancko (i drogo!), przy chodniku zagraniczne auta. W zachowaniu panny młodej żadnego wzruszenia, żadnej tremy, żadnej powagi, przed mającym nastąpić aktem zaślubin. Wszyscy rozmawiają głośno... po rosyjsku, z domieszką białoruszczyzny. — O — myślę — Rosjanie ślub biorą w kościele podominikańskim pod wezwaniem Świętego Ducha.

Tymczasem swacia uspokaja rozbawione nieco towarzystwo następującymi słowy: "Kanczajcie trepatsia, szlub wraz dawać bendo". Wszyscy momentalnie przeszli na polski... z domieszką białoruszczyzny.

Wtedy przypomniała mi się anegdota (autentyczna), którą opowiedział mi pewien stary wilnianin. Otóż, bodaj w kinie "Pan" wyświetlany był "Znachor". W momencie najbardziej dramatycznym, kiedy doktor Wilczur pochyla się nad umierającą córką, raptem na sali rozległ się tubalny żeński głos: "Ignaška, przestań macańsie, rency zimne masz". Sala huknęła gromkim śmiechem. A mnie wcale nie chciało się śmiać na to zawołanie swaci w czarnych aksamitach: "Kanczajcie trepatsia", usłyszanego pod kościołem, w którym nabożeństwa odbywają się w języku polskim.

Halina JOTKIAŁŁO

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO